Egzemplarz obowiązkowy

Dnia 7 kwietnia br. w sali ZNP w Warszawie odbyła się krajowa konferencja obrońców pokoju.

NA ZDJĘCIU: prezydium konferencji, Referat wygłasza przewodniczący PKOP — Jarosław Iwaszkiewicz.

CAF — fot. Baranowski

A

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 84 (3026) ROK X — ŁÓDŹ, PIĄTEK 9 KWIETNIA 1954 ROKU — CENA 15 GR

Czyn 1-Majowy ogarnia coraz więcej załóg

Zaspokoić upodobania konsumenta, polepszyć zaopatrzenie rynku w artykuły wysokiej jakości — oto treść zobowiązań załóg w Łodzi i województwie

Do patriotycznego Czynu 1-Majowego staje coraz więcej robotnic i robotników, majstrów i techników, inżynierów i pracowników umysłowych z terenu Łodzi i województwa. Myśl o zbliżającym się wielkim święcie klasy robotniczej — 1 Maja, myśl o nowych zadaniach, jakie przed całym narodem nakreślił II Zjazd partii, wyzwala nowe siły.

Aktyw techniczny ZPB im. Dzierżyńskiego wespół z pracownikami Instytutu Włókiennictwa podjął na cześć 1 Maja zobowiązanie zmierzające do zwiększenia bazy surowcowej dla przemysłu bawełnianego i obniżenia kosztów własnych przez zastosowanie mieszanek z zawartością włókna sztucznego.

Opracowanie procesu technologicznego będzie trwało miesiąc i wykonane zostanie poza planem Instytutu przez inżynierów: S. Urbańskiego, S. Stepniewskiego, M. Doleckiego i majstra L. Pawełka.

NA ZDJĘCIU: konsultacja aktywu technicznego z pracownikiem Instytutu, inż. Marianem Doleckim (od prawej).

Fot. — M. Sz.

Młoda tkaczka Lucyna Pysklak z Zakładu „C" ZPB im. Stalina dla uczczenia 1 Maja zobowiązała się podnieść ilość tkanin I gatunku o 1 proc.

Fot. — M. Sz.

Więcej tkanin I gatunku od załogi ZPB im. Dzierżyńskiego

— Poradź coś Sikora Chciałabym podjąć dobre zobowiązanie, ale jakie?

— A jakbyś tak doszkoliła kogoś poza planem Czekaj, pomogę ci ustalić, których tkaczy trzeba otoczyć specjalną opieką.

Instruktorka Stefania Hakiel ucieszyła się. Razem z Emilią Sikorą, przewodniczącą rady kobiet wybrały dwie tkaczki nie wykonujące normy. Instruktorka Hakiel zgłosiła następujące zobowiązanie na cześć święta 1 Maja: „Postanawiam przeznaczyć dodatkowo 20 godzin na doszkolenie tkaczek: Jadwigi Włoderczyk i Barbary Sobocińskiej i wzywam wszystkie tkaczki do masowego zgłaszania zobowiązań"

Wczoraj podczas zebrania aktywu załogi **ZPB im. Dzierżyńskiego** kierownik tkalni elektrycznej — Maślikowski zameldował, że robotnicy podjęli się wykonać plan kwartalny na 2 dni przed terminem, wyprodukować dodatkowo ponad 33 tys. metrów tkanin I gatunku oraz zmniejszyć ilość odpadków wątkowych o 0.2 proc.

Swoje zobowiązanie zgłosiła również prządka Genowefa Łaska, postanawiając zwiększyć swą dzienną produkcję o 1 kg przędzy. Tkaczka Stanisława Kobiela odczytała swój meldunek o dalszym podniesieniu wydajności pracy o 0.5 proc.

Dzięki zobowiązaniom prządek oddział przędzalni średnioprzędnej wyprodukuje w II kwartale 17 tys. kg przędzy ponad plan i zmniejszy ilość przędzy rowkowanej o 0.2 proc. Dodatkowa produkcja przędzalni odpadkowej wyniesie 28 tys. kg przędzy.

W zebraniu aktywu załogi ZPB im. Dzierżyńskiego wziął również udział przedstawiciel Instytutu Włókiennictwa, inż. Dolecki, stwierdzając w swej wypowiedzi, iż na cześć święta 1 Maja naukowcy IW postanowili zacieśnić współpracę z aktywem technicznym zakładu i podjąć wspólne zobowiązanie.

Niesposób było podać do wiadomości zebranym treści wszystkich zobowiązań, jakie napłynęły do rady zakładowej. Jest wśród nich m. in. meldunek załogi kotłowni, która w ciągu II kwartału spali 250 ton mułu węglowego, przysparzając zakładom znacznych oszczędności. Zobowiązanie administracji i rady zakładowej polega na oddaniu do użytku łaźni, umywalni i ubikacji załodze farbiarni luźnej. Robotnice tkalni nowej otrzymają pokój higieniczny dla kobiet. Ponadto w terminie do 1 maja uruchomione zostanie ambulatorium przyzakładowe.

Załoga ZPJ im. Wróblewskiego pomoże GOM w Zapolicach

Dla uczczenia zbliżającego się święta 1 Maja — dnia międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata i na cześć III Kongresu Związków Zawodowych, aktyw załogi **Zakładów Przemysłu Jedwabniczego im. Wróblewskiego w Łodzi**, zgromadzony wczoraj na uroczystym zebraniu, podjął szereg cennych zobowiązań. I tak: tkalnia oddziału I zobowiązuje się wykonać plan miesięczny w 103 proc. Tkalnia Centrala podniesie jakość produkcji o 1,5 proc., zmniejszy ilość odpadków o 1 proc. oraz wyprodukuje w kwietniu 1.000 metrów tkaniny ponad plan.

Załoga wykończalni zobowiązała się plan na miesiąc kwiecień wykonać z nadwyżką 20.000 metrów, a plan II kwartału z nadwyżką 80.000 metrów. Pracownicy farbiarni przędzy postanowili ufarbować ponad plan 2.000 kg tkanin i podnieść jakość produkcji o 0,5 proc.

Dział głównego mechanika postanowił przeprowadzić gruntowny remont łaźni w „Centrali", urządzić nową pralnię odzieży roboczej i bielizny pościelowej oraz szatnię dla woźniców. Pracownicy działu głównego mechanika razem z personelem inżynieryjnym zobowiązali się zabezpieczyć w części zamienne maszyny żniwne w Gminnym Ośrodku Maszynowym w gminie Zapolice.

Tkalnia ZPB im. Armii Ludowej zmniejszy ilość odpadków

Odpowiedź prządek i tkaczy z **ZPB im. Armii Ludowej** na apel Pabianickich ZPB, wzywający włókniarzy do Czynu 1-Majowego, zbiegła się ze spotkaniem załogi z delegatem na II Zjazd partii, tow. Zygmuntem Krzywańskim — przewodniczącym Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy.

Na przełomie zmian, o godz. 13.30, do świetlicy zakładowej poczęli przybywać robotnicy, majstrowie, technicy i inżynierowie. Wszyscy z uwagą słuchali słów tow. Krzywańskiego, który dzielił się swymi wrażeniami ze Zjazdu.

— Wskazania II Zjazdu partii — powiedział m. in. tow. Krzywański — mają na celu przyśpieszenie wzrostu stopy życiowej ludzi pracy. Wykonać zadania, wytyczone przez II Zjazd, będziemy w stanie wtedy, kiedy jeszcze bardziej wzrośnie bojowość naszych szeregów, kiedy jeszcze mocniej zaciśnie się więź partii z masami bezpartyjnymi.

Gorąca owacja, jaką zgotowali zebrani na zakończenie przemówienia tow. Krzywańskiego, była najlepszym wyrazem ich uczuć, jakie żywią do przewodniczki narodu — PZPR. Wyrazem tego były również podejmowane zobowiązania dla uczczenia 1 Maja.

Oto zespół majstra tkackiego

(Dalszy ciąg na str. 2)

Spotkanie delegatów na II Zjazd partii z członkami rad narodowych

W sali Państwowej Filharmonii odbyło się wczoraj spotkanie delegatów na II Zjazd partii z członkami rad narodowych m. Łodzi. Na spotkanie przybyli liczni radni ze wszystkich rad dzielnicowych naszego miasta.

W spotkaniu udział wzięli delegaci na II Zjazd: przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — Bolesław Geraga oraz nauczycielka z IX Szkoły Ogólnokształcącej TPD — Helena Braunowa.

Tow. Geraga w obszernym referacie omówił zadania rad narodowych i radnych, wynikające z uchwał II Zjazdu.

— Naczelnym zadaniem, warunkującym realizację wielkiego programu wytkniętego przez II Zjazd partii — powiedział tow. Geraga — jest wzmacnianie naszego państwa ludowego, by na wyższym ideowo - politycznym i organizacyjnym poziomie wypełniało ono podstawowe funkcje dyktatury proletariatu. Wiąże się z tym ściśle sprawa podniesienia poziomu pracy i aktywności rad narodowych i pogłębienia ich więzi z masami pracującymi. Wykonanie wszystkich zadań, jakie wypływają z wytycznych II Zjazdu dla naszego terenu wymaga zdecydowanej walki ze strony Rady Narodowej m. Łodzi i dzielnicowych rad narodowych o zmobilizowanie do ich realizacji wszystkich ludzi pracy — partyjnych i bezpartyjnych — robotników i inteligencję pracującą.

Wrażeniami ze Zjazdu podzieliła się tow. Braunowa. W serdecznych słowach podkreśliła ona, że wystąpienia przodujących robotników i chłopów na Zjeździe świadczyły o ich wysokim stopniu uspołecznienia, o gospodarskim poczuciu odpowiedzialności za produkcję, za losy naszego kraju. — We wszystkich wystąpieniach — powiedziała tow. Braunowa — uwidoczniała się ufność w posunięcia partii i rządu, chęć nieodparta jak najlepszego wykonania swych obowiązków, chęć wypływająca z wyraźnego widzenia celu pracy.

Zebrani radni przyjęli wystąpienia mówców gorącymi oklaskami. Na zakończenie spotkania odbyła się bogata część artystyczna.

Wzdłuż i wszerz POLSKI

Coraz więcej rzemieślniczych punktów usługowych

W bież. roku nastąpi pewna poprawa w rozbudowie sieci rzemieślniczych punktów usługowych. Z 10.300 nowych placówek usługowych, których uruchomienie planuje się w tym roku, ok. 3.700 otrzymają mieszkańcy wsi. Będą to głównie punkty kowalskie, kołodziejskie, bednarskie, rymarskie itp.

Zakłady naprawcze taboru elektrycznego powstają w Mińsku Maz.

Jeszcze w bież. roku kolejnictwo nasze otrzyma nowe, jedne z największych tego typu obiektów w Europie — nowoczesne zakłady naprawcze kolejowego taboru elektrycznego w Mińsku Maz. W lipcu br. zakłady te mają przyjąć do naprawy pierwsze jednostki taboru elektrycznego.

Milion sznurów do grzejników

W sklepach z artykułami elektrotechnicznymi pojawiły się od dawna poszukiwane sznury przyłączeniowe — do grzejników, lamp itp. Załogi zakładów przemysłu kablowego, które przekroczyły o ponad 19 proc. zadania planowe I kwartału w tym zakresie, dostarczą na rynek do końca br. łącznie milion różnych sznurów przyłączeniowych.

Ponad 70 ton ryb przywiózł „Merkury"

Z dziesiątkami ton makreli i śledzi wracają z próbnych rejsów połowowych na wodach Morza Północnego pierwsze trawlery „Dalmoru". 8 bm. do portu rybackiego w Gdyni zawinął trawler „Merkury", przywożąc około 70 ton makreli i śledzi oraz około 1,5 tony ryby białej.

„Wielkoludy" w gabinecie rentgenowskim

Niezwykli pacjenci przewijają się przez niepodobny do żadnego innego „gabinet" rentgenowski huty „Ferrum". Jeden z ostatnich pacjentów, którego prześwietlano w tym gabinecie, miał ponad 35 metrów długości. Inny znów otoczony był powłoką ze stalowej blachy, grubą na 90 milimetrów.

Niezwykli pacjenci, to po prostu różne urządzenia przemysłowe. 35-metrowym pacjentem był wielki zbiornik, tzw. autoklaw dla wytwarzania lekkich betonów, np. siporexu. Załoga huty „Ferrum" po raz pierwszy wykonała go dla zakładów w Solcu Kujawskim.

Pacjent w grubej, stalowej powłoce — to również nie produkowany dotąd nowy typ zbiornika kotłowego.

Wszystkie urządzenia przemysłowe, które wymagają niezwykle starannego wykonania robót spawalniczych, prześwietla się w hucie „Ferrum" promieniami Roentgena.

Nowoczesne domy dla załogi Kędzierzyna

KĘDZIERZYN, 8. 4.

W Kędzierzynie dla załogi kombinatu podjęta została w roku bieżącym budowa wielkiego kompleksu nowoczesnych gmachów mieszkalnych, tzw. nowej dzielnicy mieszkaniowej, gdzie oddanych zostanie do użytku około 5.300 izb mieszkalnych. Nowa dzielnica mieszkaniowa, to największy, ale nie jedyny plac budowy obiektów mieszkalnych w Kędzierzynie. Rozbudowuje się również osiedle przyzakładowe, gdzie dotychczas oddano już do użytku około 1.300 nowych izb.

Rezolucja polska w ONZ w sprawie opieki nad kobietą i dzieckiem

W toku debaty nad sytuacją i prawami kobiet, która toczy się w ONZ w komisji do spraw kobiet, przemawiała przedstawicielka Polski, wiceminister Dembińska. Omówiła ona obszernie zagadnienie opieki nad matką i dzieckiem.

Wiceminister Dembińska stwierdziła, że w wielu krajach opieka nad matką i dzieckiem stoi na bardzo niskim poziomie. Tak np. w Ameryce Łacińskiej i na Haiti brak jest w ogóle żłobków i przedszkoli. W Turcji na 21 milionów mieszkańców istnieje zaledwie jeden żłobek i dwa przedszkola.

Delegacja polska złożyła w komisji projekt rezolucji, który głosi m. in.:

— Rada Gospodarczo - Społeczna, stwierdzając, że w wielu krajach nie stworzono jeszcze odpowiednich warunków dla opieki nad matką i dzieckiem i dla normalnego rozwoju dziecka,

a) zaleca rządom państw należących i nie należących do ONZ, aby poczyniły kroki ustawodawcze w kierunku zapewnienia skutecznej opieki nad matką i dzieckiem,

b) zwiększyły kredyty budżetowe — państwowe i komunalne na ten cel,

c) opracowały i wprowadziły w życie odpowiednie zarządzenia, mające na celu poprawę warunków pracy kobiet ciężarnych,

d) przyznawały kobietom przed i po porodzie urlopy płatne, zapewniły kobietom karmiącym odpowiednie przerwy w czasie pracy na karmienie niemowląt.

Rezolucja polska była przedmiotem ożywionej dyskusji. Delegacja angielska zaproponowała odroczenie na dwa lata debaty nad tym problemem. Delegacja jugosłowiańska złożyła projekt, aby rezolucję polską rozpatrzyć w ramach dyskusji nad problemem równej płacy za równą pracę.

Po zakończeniu dyskusji komisja jednomyślnie uchwaliła rezolucję, będącą kompromisem między stanowiskiem Anglii a Jugosławii. Rezolucja ta przewiduje, że problem opieki nad matką i dzieckiem znajdzie się na porządku dziennym obrad IX sesji komisji gospodarczej ONZ.

Radziecki Czerwony Krzyż spieszy z pomocą ofiarom powodzi w Iraku

MOSKWA, 8. 4.

W dniu 6 kwietnia br. charge d'affaires ZSRR w Iraku I. M. Jakuszin odwiedził premiera Iraku Dżemaliego i złożył mu w imieniu rządu radzieckiego wyrazy współczucia w związku z klęską powodzi, która dotknęła ludność Iraku. I. M. Jakuszin zakomunikował premierowi, że Związek Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR postanowił przekazać Irackiemu Towarzystwu Czerwonego Półksiężyca 120 tysięcy rubli na pomoc dla powodzian irackich.

SIEW wiosny ZJAZDOWEJ

MASZYNY POM ZDOBYWAJĄ CORAZ WIĘCEJ ZWOLENNIKÓW NA WSI

Spółdzielnia produkcyjna w Łubni, w powiecie łęczyckim, zamiast z POM, zawarła w br. umowę z miejscowym GOM na przeprowadzenie wiosennych siewów. Okazało się jednak, że siewnik GOM-owski przysłany do spółdzielni nie był odpowiednio wyremontowany, na skutek czego spółdzielcy zmuszeni byli przerwać pracę. Pomoc spółdzielcom okazał POM w Daszynie, który przysłał siewnik i zasiał pozostałe zboża. Członkowie spółdzielni wyrażali się z uznaniem o doskonale wykonanej pracy maszynowej POM.

Zastanawiający jest jednak fakt, że liczne komisje, które kontrolowały stan gotowości do siewów w GOM nie zauważyły niechlujnego remontu. Braki te występują obecnie w siewach. Cierpią z tego powodu indywidualni gospodarze w Daszynie, w Łubni, w Sławoszeniu. Należy wyciągnąć surowe wnioski w stosunku do kierownika GOM, który dopuścił się takiego niedbalstwa.

STANISŁAW JASKÓLSKI

TRAKTORZYŚCI! BIERZCIE PRZYKŁAD Z ZMP-OWCA MICHALAKA

Traktorzysta Michalak — brygadzista VII brygady traktorowej pracuje na polach mało i średniorolnych chłopów. Pomimo wąskich kawałków ziemi i złych warunków terenowych (woda na polach) brygada jego może poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Traktorzysta Zygmunt Nagórka wykonał przy kultywacji 130 proc. normy. Ofiarna praca całej brygady przyczyniła się do tego, że traktorzysta Michalak zawarł 7 umów z chłopami indywidualnymi, którym spodobała się praca maszyn POM. Jan Jabłoński — chłop z gromady Zubki Duże wyraża się z wielkim uznaniem o pracy maszyn. — Pięknie pracują — oświadczył Jabłoński. I właśnie praca traktorzystów spowodowała, że Jabłoński zawarł umowę z POM, wiedząc, że w ten sposób szybciej i lepiej zakończy siewy. ZMP-owiec Michalak jest również aktywistą wiejskim. Organizuje on obecnie w Zubkach Dużych i Małych dwa nowe koła ZMP.

TADEUSZ GUBIEC

ZAPOMNIELI ZAPLANOWAĆ

Cukrownia Dobrzelin zakontraktowała w br. u chłopów z Pleckiej Dąbrowy uprawy buraka cukrowego. Kontraktowiczom należą się nawozy, lecz... cukrownia Dobrzelin nie przewidziała tego w swoich planach. „Zapominalscy" muszą jak najszybciej odrobić zaniedbania, gdyż w ten sposób podrywa się zaufanie chłopów do kontraktacji roślin przemysłowych.

KOŁODZIEJ

TO NIE DROBNOSTKA

W gromadzie Rokitnica, w powiecie rawskim, znajduje się wiele gruntów nie nadających się do upraw polowych. Miejscowi chłopi zasadzili już na tych gruntach około 60 ha lasu. Pozostało jeszcze blisko 20 ha, które należałoby zalesić. Chłopi zobowiązali się własnymi siłami dokonać zalesienia i w związku z tym zwracali się już kilkakrotnie do Prezydium GRN w Lubani o przydział sadzonek. Starania te nie odniosły dotąd skutku. Widocznie Prezydium GRN uważa, że sprawa nieużytków jest mało ważna. A nam się wydaje, że żaden kawałek ziemi nie powinien leżeć odłogiem.

STANISŁAW GÓRAL

Robotnicy wspólnie z dyrekcją opracowują zakładowe umowy zbiorowe

W tych dniach w 10 fabrykach przemysłu włókienniczego, na terenie Łodzi i województwa, podpisane zostaną między załogami i dyrekcjami zakładowe umowy zbiorowe. Umowy mają charakter dwustronny, polegający na tym, że kierownictwa zakładów i załogi podejmują konkretne zobowiązania, zmierzające do osiągnięcia jak najlepszych wyników produkcyjnych oraz poprawienia warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych pracowników.

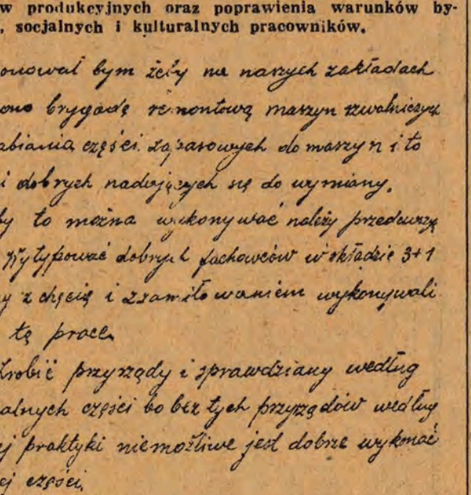

Proponował bym żeby na naszych zakładach utworzono brygadę remontową maszyn szwalniczych i dorabiania części zapasowych do maszyn i to części dobrych nadających się do wymiany, ażeby to można wykonywać należy przedewszystkim

1) Wytypować dobrych fachowców w składzie 3+1 którzy z chęcią i zrozumieniem wykonywali by tę pracę

2) Zrobić przyrządy i sprawdziany według oryginalnych części bo bez tych przyrządów według mojej praktyki niemożliwe jest dobrze wykonać żadnej części.

(Fragment wniosku wysuniętego przez ślusarza Kowalczyka w ZPDz im. Głażewskiego).

Do komisji redakcyjnych w fabrykach wpływają setki wniosków od robotników, kadr inżynieryjno - technicznych i pracowników administracyjnych. Wnioski wysuwane są na ogólnych zebraniach załogi lub też przesyłane przez robotników bezpośrednio do komisji.

Niezwykle żywy i interesujący przebieg miało zebranie załogi ZPDz. im. Głażewskiego w Łodzi która zakładową umowę zbiorową podpisuje w sobotę, 10 bm., o godz. 17.30. Robotnicy wysunęli tutaj szereg istotnych żądań pod adresem dyrekcji zakładów M. in. ślusarz ob. Kowalczyk proponował utworzenie specjalnych brygad do remontowania maszyn szwalniczych, które by na miejscu dorabiały części zapasowe, co zapobiegłoby postojom. Szwaczka tow. Sira domagała się, by marka fabryczna przyszywana była do wyrobów — Produkujemy coraz lepsze dzianiny—oświadczyła ona — i chcemy, by konsumenci wiedzieli, z jakiej fabryki kupują towar, by mieli zaufanie do naszej marki fabrycznej. Wysuwano także żądania, by dyrekcja fabryki wykazywała więcej zainteresowania remontami domów zamieszkałych przez robotników itp. Padały również wnioski dotyczące usprawnienia bezpieczeństwa i higieny pracy.

Do komisji redakcyjnej w ZPDz im. Głażewskiego wpłynęły od robotników 524 wnioski, z których 80 proc.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Izba Gmin domaga się spotkania szefów rządów Anglii, ZSRR i USA dla omówienia sprawy kontroli nad bronią atomową

LONDYN, 8.4.

W IZBIE GMIN ODBYŁA SIĘ DEBATA W SPRAWIE BRONI ATOMOWEJ I WODOROWEJ.

Oficjalny wniosek na ten temat przedstawiła Labour Party. Wniosek nawiązuje do przeprowadzonych ostatnio przez USA doświadczeń z bombą wodorową i stwierdza konieczność spotkania szefów rządów Anglii, ZSRR i USA dla omówienia sprawy kontroli nad bronią atomową i wodorową. W czasie debaty zabrał głos premier Churchill, który zakomunikował, że rząd brytyjski nie zamierza wezwać rządu USA do przerwania doświadczeń nad bronią wodorową.

Przemówienie Churchilla było ostro krytykowane przez labourzystów. Również większość dzienników brytyjskich zajęła krytyczne stanowisko wobec wypowiedzi Churchilla.

Zgłoszona przez Labour Party rezolucja została przyjęta przez Izbę Gmin bez głosowania.

Przeciwko remilitaryzacji i groźbie nowej wojny

Adenauerowski Bundestag uchwalił tzw. dodatkowe paragrafy wojskowe do konstytucji bońskiej. Na mocy tych paragrafów rząd boński może „wypowiadać wojnę i zawierać pokój", jak również wprowadzić obowiązkową służbę wojskową itd.

(Z prasy)

Bońska konstytucja z poprawką, uchwaloną przez Bundestag.

Z apelu krajowej konferencji obrońców pokoju do obrońców pokoju w Europie zachodniej

Krajowa konferencja polskich obrońców pokoju, obradująca w Warszawie w dniu 7 kwietnia br., przesyła w imieniu narodu polskiego serdeczne, braterskie pozdrowienia bojownikom sprawy pokoju we wszystkich krajach Europy.

Obrońcy pokoju na całym świecie ze słuszną dumą mogą stwierdzić, że światowy ruch pokoju odniósł poważne sukcesy, że siły pokoju skutecznie przeciwstawiają się siłom wojny. W rezultacie zbiorowego wysiłku narodów nastąpiło pewne osłabienie napięcia w sytuacji światowej. Coraz realniejsze są możliwości zbliżenia i zwiększenia wzajemnego zaufania między narodami, sztucznie dzielonymi i skłóconymi przez siewców nienawiści i wojny. Pewne koła podżegaczy wojennych nie dają jednak za wygraną. Nie chcą one dopuścić do porozumienia, do pokojowego współżycia narodów, niepokoi je osłabienie napięcia międzynarodowego. Chcą one wznowić politykę szantażu atomowego, rozpętać histerię strachu, pogrążyć narody w psychozie nieuchronności katastrofy wojennej.

W takiej chwili szczególna odpowiedzialność spada na narody naszego starego i wielkiego kontynentu, który w ciągu wieków przodował ludzkości, przydał imieniu ludzkiemu tyle laurów chwały, wzbogacił skarbnicę myśli i osiągnięć człowieka o bezcenne wartości.

Naród polski nie chce dzielenia Europy — chce jej jedności.

W imię tej jedności losów Europy z całą powagą mówimy dzisiaj: najpoważniejszą groźbą dla przyszłości narodów europejskich jest odradzanie się imperializmu niemieckiego. W ciągu ostatnich dziesiątków lat militaryzm niemiecki parokrotnie ogniem i mieczem pustoszył Europę, deptał narody, łamał sumienia, znęcał się nad kulturą, kwitnące kraje zamieniał w ruiny, zgliszcza i cmentarne pola. Nie ma więc dla narodów europejskich ważniejszego zadania od uniemożliwienia odrodzenia się militaryzmu niemieckiego.

Naród polski z uczuciem podziwu i głębokiego uznania stwierdza, że przeciwko „europejskiej wspólnocie obronnej", która militaryzm niemiecki podnosi do roli hegemona Europy zachodniej, powstał potężny, narodowy, patriotyczny ruch sprzeciwu, jednoczący różne środowiska i ludzi o najróżniejszych poglądach, wierzeniach i przekonaniach, jednoczący wszystko, co twórcze i zdrowe w narodach.

Konferencja nasza w imieniu narodu polskiego serdecznie pozdrawia tę wspaniałą walkę narodów Europy zachodniej o bezpieczeństwo i niezależność narodową i zapewnia was o swej całkowitej, aktywnej solidarności.

Przesyłając wam nasze braterskie pozdrowienia i zapewnienia naszej solidarności, wierzymy niezłomnie, że zjednoczeni w przyjaźni i braterskiej współpracy naszych narodów potrafimy nie dopuścić do odrodzenia militaryzmu niemieckiego, powalonego na ziemię za cenę niezliczonych ofiar i cierpień.

Droga do rozwiązania żywotnych problemów narodu niemieckiego

Deklaracja programowa IV Zjazdu SED

BERLIN, 8.4.

IV Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności uchwalił deklarację programową — „Droga do rozwiązania żywotnych problemów narodu niemieckiego". W deklaracji tej przedstawione są zasady walki niemieckiej klasy robotniczej, chłopów pracujących, inteligencji i wszystkich miłujących pokój Niemców o rozwiązanie żywotnych problemów narodu niemieckiego.

Naród niemiecki — głosi deklaracja — stoi przed najważniejszą decyzją w całej swej historii współczesnej. Nie może on uchylić się od tej decyzji. Musi on dokonać wyboru między podporządkowaniem się Stanom Zjednoczonym i wojną a niezawisłością Niemiec i pokojem.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności oświadcza:

Układy z Bonn i Paryża zamykają drogę do zjednoczenia Niemiec i otwierają drogę do wojny.

Jeśli Niemcy mają żyć w pokoju, to muszą odrzucić układ paryski o „europejskiej wspólnocie obronnej" i boński „układ ogólny" oraz nie dopuścić do remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Jeśli Niemcy mają być wreszcie zjednoczone, to trzeba położyć kres panowaniu Stanów Zjednoczonych w Niemczech zachodnich, panowaniu, którego celem jest utrzymanie podziału Niemiec na dwie części, trzeba anulować statut okupacyjny. Front narodowy Niemiec demokratycznych, w którym skupiły się siły patriotyczne i demokratyczne, spełnia w tej walce swe historyczne zadanie.

Związek Radziecki wskazał drogę do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i przyznał Niemieckiej Republice Demokratycznej prawa suwerennego państwa. Suwerenność Niemieckiej Republiki Demokratycznej wskazuje całym Niemcom właściwą drogę oraz dodaje wszystkim patriotycznym siłom w Niemczech zachodnich natchnienia do wzmożenia walki przeciwko układom z Bonn i Paryża.

Dlatego też najważniejszym postulatem doby obecnej pozostaje nadal hasło: — Niemcy do wspólnego stołu!

Patrioci niemieccy powinni walczyć ze wszystkich sił o osiągnięcie porozumienia w sprawie traktatu pokojowego, który zapewni Niemcom pokój i bezpieczeństwo.

Deklaracja zaznacza, że pokój i bezpieczeństwo w Europie będą zapewnione dzięki zawarciu ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym. Nikt — głosi deklaracja — nie jest bardziej od Niemców zainteresowany w podpisaniu ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym, ponieważ układ taki zbliżyłby obie części Niemiec i zapewnił całkowitą neutralność Niemiec.

Trzeba uczynić wszystko, co jest możliwe, aby robotnicy obu części Niemiec zjednoczyli się, albowiem od współpracy i jedności działania niemieckiej klasy robotniczej zależy utrzymanie pokoju, zależy przyszłość Niemiec.

Wyciągamy — stwierdza deklaracja — do wszystkich socjaldemokratów, członków związków zawodowych oraz członków chrześcijańskich związków zawodowych bratnią dłoń i wzywamy ich do walki przeciwko wspólnemu wrogowi — militaryzmowi niemieckiemu.

W następnym rozdziale pt. „NRD — ostoją walki o nowe Niemcy" deklaracja podkreśla sukcesy osiągnięte w przemyśle i rolnictwie Republiki i określa zadania w dziedzinie gospodarczej.

W zakończeniu deklaracja głosi:

Jeśli klasa robotnicza, chłopstwo i przedstawiciele kultury zjednoczą się, to stworzą Niemcy przyszłości — Niemcy, w których nie będą już za plecami narodu zawierane układy wojenne,

Niemcy, w których naród będzie czynnikiem decydującym,

Niemcy, w których będzie panowała demokracja dzięki zlikwidowaniu w Niemczech zachodnich rządów monopolistów — dyktatorów życia gospodarczego i politycznego kraju,

Niemcy, które będą wolne i silne, ponieważ będą pokojowe i niezależne,

Niemcy, których kultura narodowa rozkwitnie wspaniale i będzie związana z humanistyczną kulturą wszystkich narodów,

Niemcy złączone ścisłą przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim i obozem pokoju.

U NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Wszechzwiązkowa wystawa rolnicza

Tereny wystawowe Wszechzwiązkowej Wystawy Rolniczej leżące w północnej części Moskwy zajmują 211 ha. Na obszarze tym wyrosło miasto-ogród, w którym będzie można zapoznać się z osiągnięciami bogatego rolnictwa radzieckiego. Na terenie wystawy zbudowano przeszło 400 pomieszczeń, w tym 76 wielkich pawilonów.

Od głównego wejścia ozdobionego rzeźbami przedstawiającymi traktorzystę i kołchoźnicę prowadzi do pawilonu głównego aleja fontann, drzew owocowych i dekoracyjnych.

Część centralną wystawy będzie stanowił pawilon główny i 16 pawilonów wszystkich republik związkowych. Całe terytorium wystawy będzie zazielenione. Jej sad owocowy będzie miał 10 tys. drzew.

W wystawie weźmie udział przeszło 800 kołchozów, 300 sowchozów, 200 ośrodków maszynowo-traktorowych, maszynowo-hodowlanych i innych, przeszło 300 ferm hodowlanych, wiele instytutów doświadczalnych i naukowo-badawczych, tysiące przodowników, organizatorów i fachowców rolnictwa.

Sztalinvaros — węgierska Nowa Huta

Od kilku lat lud pracujący całych Węgier z natężoną uwagą śledził budowę Kombinatu im. Stalina, największego obiektu węgierskiego planu pięcioletniego. Tam, gdzie jeszcze 2—3 lata temu ciągnęły się rozległe pola zboża i kukurydzy, dziś już wznosi się nowe miasto. Sztalinvaros, z potężnym Kombinatem Metalurgicznym, jest godnym wyrazicielem wyników niestrudzonej, wspaniałej pracy węgierskiego ludu. Dowodem tej wspaniałej pracy i postawy setek i tysięcy pracowników ziemnych, betoniarzy, spawaczy, monterów i inżynierów jest ukończenie budowy wielkiej odlewni nr 1 Kombinatu. Daje ona żelazo do produkcji nowych maszyn rolniczych, maszyn dla przemysłu lekkiego i spożywczego oraz środków komunikacji. Dnia 29 lutego nastąpiła uroczystość uruchomienia odlewni.

NA ZDJĘCIU: po przemówieniu członka Biura Politycznego KC PZPR Franciszka Jóźwiaka-Witolda. Od lewej: członek Prezydium Komitetu Centralnego KPZR — A. I. Mikojan, I sekretarz Kom. Centralnego SED — Walter Ulbricht i Fr. Jóźwiak-Witold.

Fot. — CAF

ZE ŚWIATA

O UZNANIE CHIN LUDOWYCH I O POLITYKĘ POKOJU

Jak donosi dziennik „N. Y. Daily Worker", w Chicago odbył się masowy wiec, zorganizowany przez amerykańskie towarzystwo popierania idei współpracy z Chinami.

Uczestnicy wiecu wystosowali depesze do prezydenta Eisenhowera i sekretarza stanu USA, Dullesa, domagając się położenia kresu „polityce siły i zastraszania", a przestrzegania polityki rokowań pokojowych.

GUENTHER WILKE NA WOLNOŚCI

Agencja ADN podaje, że pod naciskiem opinii publicznej rząd Adenauera zwolnił z więzienia redaktora odpowiedzialnego „Hamburger Volkszeitung" — organu Komunistycznej Partii Niemiec, Guenthera Wilke. Został on osadzony w więzieniu za to, że w artykułach na łamach „Hamburger Volkszeitung" wskazywał na antynarodową politykę Adenauera, prowadzącą do wojny.

AMERYKAŃSKI NACISK NA EGIPT

Stany Zjednoczone wzmagają swą ingerencję w konflikt egipsko - angielski w sprawie strefy Kanału Sueskiego. Jak donosi dziennik „Al-Gumhuria", amerykański ambasador w Kairze, Caffery, usiłuje narzucić obu stronom swe pośrednictwo.

Caffery usiłuje namówić Egipt, aby poszedł na ustępstwa w sporze z Anglią i zrezygnował z żądania ewakuacji wojsk angielskich ze strefy Kanału Sueskiego.

AMERYKANIE SZKOLĄ OFICERÓW I PODOFICERÓW B. WEHRMACHTU

Agencja ADN donosi z powołaniem się na monachijski tygodnik „Deutsche Woche", że w ciągu najbliższych czterech miesięcy uda się do USA na przeszkolenie instruktorskie 3.600 oficerów i podoficerów b. Wehrmachtu. Przeszkolenie to ma na celu przygotowanie niemieckich kadr instruktorskich dla przyszłej „armii europejskiej".

PROCES BANDY SZPIEGOWSKIEJ W ALBANII

W stolicy Albanii — Tiranie, toczy się proces przeciwko bandzie dywersyjno - szpiegowskiej, która działała z polecenia wywiadu amerykańskiego.

Dnia 7 bm. składał przed sądem zeznania przywódca bandy, Zenela Shehu. W ciągu dwumiesięcznego pobytu na terytorium Albańskiej Republiki Ludowej Shehu przekazywał amerykańskiemu ośrodkowi wywiadowczemu za granicą informacje o charakterze szpiegowskim, prowadził agitację przeciwko władzy ludowej i usiłował przygotować powstanie zbrojne na rzecz b. króla Zogu.

GOŚCINNE WYSTĘPY ZESPOŁU „COMEDIE FRANCAISE" W MOSKWIE

W środę, 7 kwietnia, rozpoczęły się w Państwowym Akademickim Teatrze Małym występy gościnne zespołu najstarszego teatru francuskiego — „Comedie Francaise". Zespół „Comedie Francaise" przybył do Moskwy na zaproszenie Ministerstwa Kultury ZSRR.

UŁASKAWIENIE PRZEZ PREZYDENTA FRANCJI ZBRODNIARZA WOJENNEGO ABETZA

Agencja France Presse donosi, że hitlerowski zbrodniarz wojenny, Otto Abetz, skazany w 1949 roku na 20 lat ciężkich robót przez paryski Trybunał Wojskowy, został ułaskawiony przez prezydenta Republiki, Rene Coty.

AMERYKAŃSKIE PLANY WOBEC IRANU

Dziennik „Avanti" w korespondencji z Karaczi stwierdza, że zawarcie układu między Turcją a Pakistanem wywołało w Iranie poważne zaniepokojenie, ponieważ rząd pakistański łączy z tym paktem nadzieje na poparcie przez Amerykanów pakistańskich roszczeń wobec irańskiego Beludżystanu.

Szerzej propagować sport wśród młodzieży

Plenum Zarządu Łódzkiego ZMP

Wczoraj odbyło się plenum Zarządu Łódzkiego ZMP. Plenum obradowało nad ulepszeniem pracy łódzkiej organizacji ZMP w dziedzinie kultury fizycznej i sportu.

Na plenum przybyli: sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR tow. Siewierski, zastępca kierownika Wydziału Propagandy Komitetu Łódzkiego PZPR tow. Wesołowski, zastępca kierownika Wydziału Kultury Fizycznej i PW Zarządu Głównego ZMP tow. Nowosielski oraz przedstawiciele wszystkich zrzeszeń sportowych, Zarządu Łódzkiego LPŻ, Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i PTT-K.

Referat wygłosił przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP tow. Chabelski. W referacie swym tow. Chabelski wykazał, że młodzież naszego miasta chętnie bierze udział w życiu sportowym. Świadczy o tym jej udział w takich masowych imprezach, jak spartakiady zakładowe, uczelniane i szkolne, spartakiady w Domach Młodego Robotnika, zimowe igrzyska harcerskie, zimowa spartakiada SKS itp.

Trzeba jednak stwierdzić, że łódzka organizacja ZMP nie zawsze w dostatecznym stopniu zapewnia młodzieży możliwości czynnego udziału w życiu sportowym. Wprawdzie niemal we wszystkich zakładach pracy, szkołach i uczelniach istnieją koła sportowe, ale nie zawsze wywiązują się one należycie ze swych zadań. Obok wielu dobrze pracujących kół sportowych, takich np. jak koło sportowe w Zakładach im. Wiosny Ludów, w ZPB im. Gen. Waltera czy w „Wi-Fa-Mie", istnieje szereg innych, które posiadają słabe osiągnięcia, choćby koło sportowe przy Zakładach 1 Maja. Jasne, że za taki stan rzeczy nie ponosi odpowiedzialności wyłącznie organizacja ZMP. Nie są tu bez winy kierownictwa poszczególnych zrzeszeń sportowych istniejących na terenie naszego miasta. Wykazane zostało to zarówno w referacie przewodniczącego Zarządu Łódzkiego ZMP, jak i w dyskusji. Dyskutanci wskazywali, że wiele trudności, na jakie napotykają rady kół sportowych, jak i zarządy kół ZMP, wynika z braku pomocy ze strony kadry instruktorskiej zrzeszeń.

Ujawnione na plenum braki w dotychczasowej pracy organizacji ZMP w dziedzinie kultury fizycznej i sportu, jak i niedociągnięcia spowodowane z winy zrzeszeń sportowych zostaną na pewno usunięte. Wymaga tego pomyślny rozwój sportu w naszym mieście.

Robotnicy wspólnie z dyrekcją opracowują zakładowe umowy zbiorowe

(Dokończenie ze str. 1)

wniesiono do projektu zakładowej umowy zbiorowej.

Podobne zebranie odbyło się w Pabianickich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Tutaj załoga zgłosiła ponad 2.000 wniosków, dotyczących podniesienia jakości produkcji, bezpieczeństwa, ochrony pracy, opieki lekarskiej itp. Robotnicy ustanawiali, na jakie cele ma być wydatkowany fundusz zakładowy, domagali się od dyrekcji zwiększenia troski o sprawy bytowe załogi. Dyrekcja PZPB postanowiła przeznaczyć około 800 tys. zł na budowę nowych mieszkań dla swych pracowników.

Po przedyskutowaniu żądań i uwag robotników, do projektu umowy zakładowej wprowadzono 800 wniosków. Uroczyste podpisanie zakładowej umowy zbiorowej przez przedstawicieli załogi i dyrekcji Pabianickich ZPB odbędzie się w niedzielę w godzinach przedpołudniowych.

Wybór nowych władz KC SED

Dnia 7 kwietnia odbyło się pod przewodnictwem Wilhelma Piecka pierwsze posiedzenie nowowybranego Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Na posiedzeniu tym Komitet Centralny wybrał jednomyślnie Biuro Polityczne SED w następującym składzie:

Friedrich Ebert, Otto Grotewohl, Hermann Matern, Fred Oelssner, Wilhelm Pieck, Heinrich Rau, Karl Schirdewan, Willy Stoph, Walter Ulbricht.

Zastępcy członków Biura Politycznego: Erich Honecker, Bruno Leuschner, Erich Mueckenberger, Alfred Neumann, Herbert Warnke.

Pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego wybrany został Walter Ulbricht; sekretarzami zostali: Erich Mueckenberger, Fred Oelssner, Karl Schirdewan, Paul Wandel, Gerhardt Ziller.

Czyn 1-Majowy

(Dokończenie ze str. 1)

go Bolesława Strzebieckiego postanowił dziennie tkać ponad plan 70 tys. wątków. Podobne zobowiązanie podjął zespół majstra Tadeusza Kałużki.

Dwaj majstrowie z przędzalni, Władysław Domagała i Grzegorz Pach, podejmują apel tow. Mariana Morawskiego: „Każdy robotnik mego zespołu wykonuje plan".

W trosce o oszczędność surowca załoga tkalni postanowiła zmniejszyć ilość odpadków oraz podnieść ilość tkanin I gatunku o 1 proc. Załoga tkalni wyprodukuje w II kwartale br. ponad plan 247 tys. m tkanin. Robotnicy przędzalni średnioprzędnej dadzą dodatkowo 3.880 kg przędzy, a przędzalnia odpadkowa — 1.344 kg przędzy.

Załoga ZPB im. Armii Ludowej czynem produkcyjnym realizuje doniosłe wskazania II Zjazdu partii i wita zbliżające się święto 1-Majowe.

Nowa metoda natykania cewek zmniejszy ilość odpadków przędzy w ZPDz im. Gławewskiego

Zebranie grupy związkowej męża zaufania Alicji Krupińskiej przebiegało wśród ogólnego ożywienia. Wszyscy znali już doskonale apel załogi Pabianickich ZPB. Postanowiono odpowiedzieć na wezwanie, zobowiązując się wyprodukować do 1 maja ponad plan 2.000 sztuk bielizny i podnieść ilość I gatunku o 1 proc.

W tym samym czasie w snowalni **ZPDz. im. Gławewskiego** majster Kubiak ze swą brygadą młodzieżową postanowił zastosować nową metodę natykania cewek na ramę. W wyniku tego zmniejszy się poważnie ilość odpadków przędzy.

Dzięki podjętym zobowiązaniom ZPDz im. Gławewskiego wykonają plan II kwartału na 3 dni przed terminem, a zadania na kwiecień w 103 proc.

Tkacz Filipczak z ZPW 9 Maja wzywa do współzawodnictwa

— Zbliżający się dzień 1 Maja i III Kongres Związków Zawodowych uczcijmy podjęciem zobowiązań produkcyjnych. Pracujmy wydajniej i lepiej. Włączmy się wszyscy do walki o realizację uchwał II Zjazdu partii — mówił na zebraniu grupy związkowej przodujący tkacz z ZPW 9 Maja, tow. Stefan Filipczak.

Tkacz Stefan Filipczak zobowiązał się współzawodniczyć o tytuł najlepszego w zakładzie i wezwał do podejmowania podobnych zobowiązań innych robotników. Z podobnym wezwaniem do śrubowników wystąpił na zebraniu grupy związkowej Stanisław Majerek.

Zebrania odbyły się we wszystkich oddziałach **Zakładów 9 Maja.** Robotnicy analizowali swoje możliwości i występowali z konkretnymi zobowiązaniami, aby z honorem powitać zbliżający się dzień 1 Maja. Onegdaj zebrał się aktyw fabryczny, aby podsumować podjęte zobowiązania. Postanowiono m. in., że oddział przędzalni wyprodukuje w kwietniu ponad plan 160 kg przędzy, podniesie jakość produkcji o 1 proc., zmniejszy odpady o 1 proc. Oddział tkalni zmniejszy ilość odpadów o 10 proc. i podniesie jakość tkanin o 3 proc.

W Moszczenickich ZPB będzie stołówka

— Spotęgujemy wysiłki w walce o plan, rozwijać będziemy w dalszym ciągu współzawodnictwo pracy, aby wypełnić godnie wskazania II Zjazdu partii i powitać 1 Maja — postanowiła załoga **Moszczenickich ZPB.**

W rezolucji zawarła ona następujące zobowiązania: Przędzalnia wykona plan II kwartału do dnia 26 czerwca br. Tkalnia da 192.992 m tkanin ponadplanowej produkcji, przy czym tkacze zaoszczędzą 200 kg przędzy wątkowej. Administracja zakładów rozwijając OZR odda do użytku z dniem 1 Maja stołówkę i urządzi staw rybny. Pracownicy wydziału administracyjnego, przędzalni i tkalni zobowiązują się pomóc w pracach rolnych dla zapewnienia terminowego wykonania zasiewów zbóż i zasadzenia ziemniaków.

CHODZI O ROKOWANIA

Co sprawiło, że opinia publiczna, komuniści i postępowcy, mieszczaństwo, a nawet politycy burżuazyjni występują gwałtownie przeciwko amerykańskim strategom politycznym i powolnym im ministrom Europy zachodniej? Co sprawiło, że mimo to, iż od uchwalenia wojennych układów o „europejskiej wspólnocie obronnej" i „armii europejskiej" upłynęło dwa lata i mimo koncentrycznego nacisku amerykańskiego, dotychczas układy te nie są ratyfikowane przez parlamenty francuski i włoski i nic nie przemawia za tym, żeby miały być w najbliższym czasie ratyfikowane? Sprawiła to niezwykła, nieodparta wymowa faktów.

Cofnijmy się o kilka lat wstecz. Propaganda amerykańska usiłowała wmówić opinii publicznej krajów kapitalistycznych, że potęga Związku Radzieckiego stanowi groźbę dla pokoju. Wmawiano także, iż jedynym środkiem zapewnienia pokoju jest amerykańska polityka siły, której ważnym elementem miała być tzw. „armia europejska" na czele z odrodzonym hitlerowskim Wehrmachtem.

Fakty obaliły tę perfidną argumentację. Zwłaszcza w Europie trudno było wczorajszych zbrodniarzy wojennych, organizatorów masowego zniszczenia narodów przystroić w skrzydełka obrońców pokoju, bezpieczeństwa narodów i kultury europejskiej. Spod owczej skóry, którą amerykańscy politycy usiłowali przykryć hitlerowców, ukazywała się trupia główka esesowskich kohort, nadto dobrze znanych narodom od Atlantyku po Wołgę.

Trudno było również amatorom polityki siły przekonać o potędze militarnej Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza w świetle klęsk ponoszonych przez imperializm amerykański w Korei. Zachwiał się mit o potędze militarnej USA, co z bólem przyznać musiała amerykańska agencja United Press, pisząc: „Po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych nie wygraliśmy wojny".

Co jeszcze mówiły fakty? Mówiły one, że właśnie najpotężniejsze mocarstwo świata — Związek Radziecki domaga się zakazu broni atomowej i wodorowej, choć tymi rodzajami broni rozporządza. Że występuje przeciwko wyścigowi zbrojeń i domaga się znacznej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych. Że występuje przeciwko rozbiciu świata na dwa przeciwstawne sobie obozy i domaga się organizacji zbiorowego bezpieczeństwa w formie paktu pokojowego.

Do rozsądku każdego zdrowo myślącego człowieka w Europie przemawiały ostrzeżenia radzieckie przed odrodzeniem militaryzmu niemieckiego. Jakże paradoksalnie bowiem brzmią rozmaite gwarancje, którymi amerykańscy politycy chcą uśpić opinię publiczną krajów zachodnio-europejskich przed niebezpieczeństwem militaryzmu niemieckiego. Jeżeli, bowiem, godzą się wszyscy, że militaryzm niemiecki może zagrażać również Francji, Włochom, Anglii, Belgii i innym krajom europejskim, to zamiast myśleć w jaki sposób przed tym niebezpieczeństwem się uchronić, lepiej go po prostu nie wywoływać. To znaczy lepiej nie wskrzeszać militaryzmu niemieckiego i stworzyć właściwy system bezpieczeństwa narodów Europy.

Jaki to ma być system? Jest nim proponowany na konferencji berlińskiej przez Związek Radziecki ogólnoeuropejski pakt bezpieczeństwa zbiorowego w Europie z udziałem wszystkich państw zainteresowanych, w tym również Niemiec, które do czasu zjednoczenia byłyby reprezentowane przez przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej. Istotnie, to jest droga do utrwalenia pokoju i zabezpieczenia narodów przed jakąkolwiek agresją, skoro projekt przewiduje natychmiastową reakcję wszystkich uczestników paktu, jeśli którekolwiek państwo poważy się targnąć na inne.

Wobec tego, że przedstawiciele mocarstw zachodnich na konferencji w Berlinie mieli zastrzeżenia przeciwko propozycjom radzieckim co do pominięcia udziału Stanów Zjednoczonych w projektowanym układzie, rząd radziecki oświadczył, iż nie widzi przeszkód, by USA wzięły udział w ogólnoeuropejskim systemie bezpieczeństwa zbiorowego.

Wobec tego zaś, że problem bezpieczeństwa łączy się jak najściślej z paktem atlantyckim, Związek Radziecki — mając na względzie pozbawienie go charakteru agresywnego, zgłasza gotowość przystąpienia do tego paktu.

Tak oto Związek Radziecki w sposób konkretny ukazuje drogę utrwalenia pokoju nie poprzez montowanie przeciwstawnych sobie ugrupowań państw, co zawsze prowadziło do wojny, ale poprzez porozumienie wszystkich zainteresowanych państw. Nie poprzez lekceważenie zastrzeżeń, z którejkolwiek pochodziłyby one strony, ale poprzez usuwanie wszystkich wątpliwości, poprzez uwzględnianie interesów wszystkich państw, niezależnie od ich systemów politycznych i społecznych.

Gorące przyjęcie, z jakim spotkały się propozycje radzieckie, zwłaszcza po opublikowaniu noty z dnia 31 marca, wskazuje, że odpowiadają one przytłaczającej większości ludzkości, że odpowiadają one interesom narodów, pragnących pokoju.

Dlatego to wbrew usiłowaniom polityków amerykańskich i ich sprzymierzeńców w Europie zachodniej sprawa bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, sprawa odprężenia w stosunkach międzynarodowych, o które walczy Związek Radziecki, znajdzie coraz powszechniejsze poparcie. I w rezultacie nacisku narodów mocarstwom zachodnim coraz trudniej przyjdzie odmawiać zgody na rozstrzyganie wszystkich spornych spraw w drodze rokowań, coraz trudniej będzie sprzeciwiać się układaniu stosunków współżycia państw o różnych systemach społeczno-politycznych.

A o to przecież chodzi.

K. G.

Wykaz obligacji premiowanych po 1.000 zł w dniu 7 kwietnia

zł 1.000 — nr nr: 140.661, 205.153, 399.345, 533.560, 567.555, 596.643, 604.754, 681.733, 896.397, 831.260, 836.901, 869.559, 933.884, 933.886.

Do pionów bezbrakowych trzeba się zabrać po nowemu

Dnia 3 kwietnia br. odbyło się spotkanie kierownictwa PZPR i naczelnych władz państwowych z nowatorami i racjonalizatorami produkcji. Na spotkaniu tym obecna była również Wanda Sygdziak, prządka z ZPB im. Marchlewskiego. Dyskusje, rozmowy przeprowadzone podczas pobytu w Belwederze nasunęły tow. Sygdziak szereg spostrzeżeń i wniosków, którymi zapragnęła podzielić się z włókniarzami.

— Tylu wrażeń doznałam. Trudno mi było nawet uporządkować myśli. Cisnęły się bezładnie. Przesuwały się przed oczami różne obrazy. Wieczór w Belwederze. Serdeczne przemówienie tow. Bieruta. Życzliwe słowa towarzyszy z Biura Politycznego KC partii. Wypowiedzi racjonalizatorów i nowatorów produkcji z przemysłu i rolnictwa. Mówili o swoich codziennych sprawach, które wybiegają daleko poza obręb ich własnej fabryki, własnego POM czy PGR. Ja też opowiedziałam zebranym towarzyszom o swoich sprawach. Jak umiałam. Gorąco oklaskiwali moje wystąpienie. Byłam zadowolona i dumna.

Dziś obok tych wrażeń gromadzą się wnioski. A więc do pionów bezbrakowych trzeba zabrać się po nowemu. Dlaczego akurat do pionów? Przecież w dziesiątkach fabryk istnieją już one — powiecie, towarzysze włókniarze. Owszem, przyznaję wam rację, ale wy z kolei przyznajcie, że organizując piony często w połowie drogi „urywacie" je. Robicie piony dla pionów. A u nas takiej sztuki dla sztuki nie trzeba.

Już wiele razy opowiadałam na naradach, konferencjach, ile trudności trzeba było przełamać, aby w Zakładach im. Marchlewskiego zorganizować piony bezbrakowe. Jak torowały sobie one drogę, by uzyskać prawo obywatelstwa. Jakie dają one korzyści. Nasz pierwszy pion był „noworodkiem". Z początku było z niego chucherko, ale wkrótce nabrał sił i wychował się zdrowo pod opieką organizacji partyjnej, dyrekcji i rady zakładowej. Teraz cały zakład objęty jest pionami. Piony przechodzą poprzez wszystkie działy, od przygotowawczego do przędzalni, tkalni i wykończalni.

Takie piony mogą i muszą powstać w każdym zakładzie, w każdej branży przemysłu włókienniczego. Tymczasem — trzeba stwierdzić — jest ich za mało, są niewłaściwie zorganizowane, są „skrócone". Zaradzić temu można i trzeba. W jaki sposób?

Przede wszystkim należy wyjaśnić dokładnie załogom, na czym polega organizacja pionów bezbrakowych. Nie wstydźmy się, że nie znamy istoty tej sprawy. Rady zakładowe powinny zająć się popularyzowaniem i rozwojem współzawodnictwa w pionach.

Drugi wniosek — to zainteresować pionami techników, majstrów. Były wprawdzie w tej sprawie narady w Zakładach im. Marchlewskiego i w CZPB, ale mimo to idea pionów nie dotarła dostatecznie do aktywu technicznego zarówno w przemyśle bawełnianym, wełnianym, jak i w innych branżach. Nie ma również na ten temat wyczerpujących publikacji w pismach technicznych, biuletynach. A powinny być.

Trzeci wniosek. — Konieczne jest zorganizowanie specjalnej narady prządek, tkaczek i wykończalników. Narada taka byłaby okazją do wypowiedzenia się na temat — jakie niedomagania istnieją w pionach, czy tylko wywieszka na maszynie sygnalizuje o ich istnieniu, co przeszkadza w pracy zespołu należącego do pionu. Taka narada winna być dobrze przygotowana, aby mogła spełnić zadanie. Zarząd Główny Zw. Zaw. Włókniarzy powinien się o to postarać.

Dzisiaj do każdego zakątka zakładu, do każdego robotnika i majstra musi docierać świadomość, że brakoróbstwo to niszczenie drogiego surowca. Czy dobra gospodyni przypali dobrze okraszoną zupę i wyleje ją? Dobra gospodyni na pewno nie dopuści do tego. A my w zakładzie, czy zawsze jesteśmy dobrymi gospodarzami?...

Gdyby tak brakorób musiał ubrać się w garnitur czy sukienkę z błędami przez siebie zrobionymi, wstydziłby się wyjść na ulicę. Niech więc będzie mu też wstyd produkować braki. Poczucie odpowiedzialności za jakość swej pracy wyrabia kolektyw w pionie bezbrakowym. I dlatego piony winny stać się powszechnie stosowaną formą współzawodnictwa.

WANDA SYGDZIAK
prządka
z ZPB im. Marchlewskiego

Nasza praworządność

„Niezawodną rękojmią wzrostu sił Rzeczypospolitej jest pogłębianie i rozszerzanie codziennej więzi między organami państwa i masami ludowymi".

(B. BIERUT)

Na gruzach państwa burżuazyjnego, państwa wyzysku i ucisku, zbudowaliśmy państwo, którym rządzi lud pracujący miast i wsi, państwo, którego siła płynie ze ścisłej więzi z masami. Ufność do tego państwa, świadomość tego, że rząd ludowy sprawuje władzę w imieniu ludu pracującego rosła, gdy chłop dzielił ziemię obszarniczą, gdy robotnik dla siebie, a nie dla fabrykanta, odbudowywał fabryki, gdy coraz szersze rzesze ludzi pracy co dzień i na każdym kroku przekonywały się, że władza ludowa każdym zarządzeniem, każdym dekretem troszczy się o człowieka pracy.

„Historycznym dokumentem — mówił na II Zjeździe towarzysz Bierut — **dającym wyraz naszym przeobrażeniom rewolucyjnym, ich bilansem i najdobitniejszym odzwierciedleniem jest Konstytucja naszego państwa — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uznana i zaakceptowana przez naród polski. Front Narodowy, którego hegemonem, siłą przewodnią i natchnieniem ideowym jest klasa robotnicza i jej partia marksistowsko-leninowska — jednoczy dziś najszersze masy do aktywnego współuczestnictwa w realizacji zadań naszej władzy ludowej oraz naszych dalszych przeobrażeń społecznych".**

Praworządność obowiązuje wszystkich obywateli

II Zjazd naszej partii wskazał nam, że aktywne współuczestnictwo w rządzeniu krajem, to codzienna i wytrwała walka o umocnienie państwa ludowego, to troska o to, by zacieśniała się stale więź państwa z masami pracującymi, by do końca wykorzenić chwasty wyrastające na pożywce dawnych pozostałości burżuazyjnych metod rządzenia: biurokratyzmu i dygnitarstwa, bezduszności i zarozumialstwa.

„Praworządność — mówił tow. Zawadzki — **to podstawa dyscypliny państwowej i samodyscypliny mas".**

Łamie więc praworządność urzędnik czy działacz społeczny „z góry" traktujący interesantów, kacyk, który, uważając się za „pana życia i śmierci" swego terenu, z nikim się nie liczy i nie uznaje kolegialności, dyrektor zakładu przemysłowego, który nie przestrzega planów gospodarczych, toleruje brakoróbstwo i „mydli oczy" nadrzędnych władz fikcyjnymi sprawozdaniami.

Łamie także praworządność chuligan, grubiańsko zachowujący się na ulicy czy w kinie, pracownik uspołecznionego handlu, nieuczciwie podchodzący do klienta, bumelant, szkodnik, brakorób marnotrawiący mienie społeczne.

Natychmiastowa reakcja na takie wykroczenia jest obywatelskim, jest partyjnym obowiązkiem każdego z nas, gdyż płazem puszczone wywołać mogą u mniej uświadomionych obywateli myśl, że to władza ludowa pozwala się panoszyć nieuczciwym jednostkom, toleruje chamstwo, nie bierze w obronę prostego człowieka. A takie rozgoryczenie może osłabić aktywność obywateli w rządzeniu krajem, wyrządza ludowemu państwu ogromne szkody.

Zadania sojuszu robotniczo-chłopskiego

Praworządność — to także umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i naszego Frontu Narodowego... Być może nie dla każdego jest zrozumiałe, jaka jest współzależność między sojuszem robotniczo-chłopskim a walką o przestrzeganie praworządności.

Otóż jest, i to bardzo ścisła.

Oto jakiś działacz partyjny — chcąc się „wykazać", próbował „na siłę" zakładać spółdzielnię produkcyjną — z trybuny II Zjazdu przytaczano takie wypadki. Oto jakiś niedbały kierownik GS magazynuje miesiącami nawozy sztuczne, podczas gdy wieś odczuwa ich brak.

Oto jakiś pracownik rady narodowej chowa latami w przepastnych szufladach skargi i zażalenia chłopów, a inny znów urzędnik przydziela materiały budowlane po kumotersku...

Czy można się dziwić, że u tego i owego chłopa rodzi się myśl: klasa robotnicza nie chce widzieć naszych potrzeb, miasto chciałoby tylko od nas brać. Czego innego mogliśmy się spodziewać po naszym państwie.

I na odwrót.

Chłop, który nie dostarcza zboża, przewidzianego obowiązkowymi dostawami, źle gospodarująca spółdzielnia produkcyjna, PGR — marnotrawiące majątek społeczny — budują mur niechęci między mniej uświadomioną częścią klasy robotniczej a wsią. Ich postawa wobec państwa ludowego może budzić wśród mieszkańców miast refleksje: wieś myśli tylko o sobie. Nie idzie ramię w ramię z klasą robotniczą. My budujemy socjalizm, a oni chcieliby zagarniać dla siebie owoce naszej pracy.

Jeżeli każdy obywatel, jeżeli każdy członek partii zrozumie, ile szkody wywołuje obojętne przechodzenie wobec faktów łamania praworządności, faktów godzących w podstawę władzy ludowej, którą jest właśnie sojusz robotniczo-chłopski, wtedy na pewno nie zabraknie mu odwagi w śmiałej, ostrej krytyce każdego — kto by to nie był — łamiącego praworządność ludową, wtedy i sam będzie czujniej oceniał swe postępowanie i potrafił żądać od innych, by praworządność była sumieniem ich działania i postępowania.

Nasza partia nieugięcie stoi na straży praworządności ludowej. Nasza partia na II Zjeździe jeszcze raz z całą mocą podkreśliła, że nie ma w naszym kraju tolerancji dla tych, którzy nie przestrzegają praw ludowego państwa, że obowiązkiem każdej organizacji partyjnej, każdego towarzysza jest czujne reagowanie na wszelką krzywdę, na wszelkie wypaczenia, na wszelkie zło.

Dla dobra szerokich mas ludu pracy

I dlatego nasza partia musi stale podnosić poziom ideologiczny swych szeregów oraz troskliwie wychowywać pracowników aparatu państwowego, i dlatego wszyscy towarzysze muszą przyswoić sobie leninowski styl pracy partyjnej i państwowej, wiążąc się jak najściślej z masami — żywo reagować na krytykę mas, widząc w niej wyraz stale rosnącego zaufania całego narodu do władzy ludowej.

Miliony obywateli gorąco kochających ludową ojczyznę są naszymi sojusznikami w walce o ludową praworządność — sygnalizują zło, żądają ukrócenia samowoli, sobiepaństwa, bezduszności. Setki tysięcy ludzi, pracujących w radach, z gospodarską troską walczą o to, by dekrety władzy ludowej — wydawane z myślą o człowieku pracy — były ściśle przestrzegane dla dobra mieszkańców miast i wsi. Rząd nasz i nasza partia, dążąc do tego, by coraz więcej obywateli bezpośrednio brało udział w rządzeniu krajem, przystępuje do tworzenia gromadzkich rad narodowych. Dzięki nim jeszcze piękniej rozwijać się będzie twórcza inicjatywa mas, nowe rzesze ludzi będą brały udział w rządzeniu krajem, jeszcze pełniejszej treści nabiorą słowa: nasza, ludowa ojczyzna.

Klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem pracującym w ciągu minionego 10-lecia pokazała, że umie jak nikt rządzić państwem, że tylko ona może poprowadzić naród do zwycięstw, do socjalizmu. Nasze ludowe państwo jest dumą i chlubą każdego Polaka, a walka o praworządność ludową świętym obowiązkiem wszystkich obywateli.

J. K.

Łódzkie wytwórnie mięsne ostatnio znacznie rozszerzyły asortyment produkowanych wędlin. Sklepy obficie zaopatrzone są w różne gatunki wędlin i mięsa.

NA ZDJĘCIU: w sklepie MHM przy ul. Piotrkowskiej 93.

Zespołom świetlicowym trzeba pomóc

Najczęściej miarą żywotności świetlicy, jej szerokiego oddziaływania kulturalnego na środowisko, w którym powstała, są osiągnięcia grupujących się w świetlicy zespołów artystycznych — tanecznych, chóralnych i scenicznych. Praca tych zespołów ma ogromne znaczenie zwłaszcza dla wsi, gdzie nie zawsze regularnie dociera kino, bardzo rzadko teatr i gdzie występy zespołu stanowią często jedyną kulturalną rozrywkę ludności.

Przeglądem dorobku artystycznego wsi stały się odbyte przed kilku dniami powiatowe eliminacje zespołów amatorskich. Eliminacje, w których wzięły udział zespoły świetlic gminnych i gromadzkich oraz spółdzielni pracy ukazały jasno wszystkie braki i niedociągnięcia w pracy zespołów, wydobyły wszystkie cechy dodatnie tej pracy. Na przykładzie dwóch powiatów — łaskiego i łódzkiego postaramy się omówić sprawy najbardziej charakterystyczne i typowe.

Problem pierwszy — to masowość amatorskiego ruchu artystycznego. Do niedawna trudno było w świetlicy gminnej czy gromadzkiej znaleźć jakikolwiek zespół. Obecnie wiele świetlic ma po kilka różnorodnych zespołów. Np. świetlica PZGS „Samopomoc Chłopska" w Łasku dała na eliminacje trzy zespoły — taneczny, chóralny i sceniczny. Na podkreślenie zasługuje także inny fakt — że jakkolwiek do zespołów najchętniej garnie się młodzież, to nierzadko są w nich także ludzie dorośli, a nawet starsi.

Same jednak dobre chęci i zapał nie wystarczą. Potrzebna jest także choćby minimalna znajomość techniki pracy artystycznej, której najczęściej brak jest członkom zespołów. Stąd sprawa poziomu programu przygotowanego przez zespoły, to drugie ważne zagadnienie, wyłonione przez eliminacje powiatowe.

Zespoły taneczne, chóralne, instrumentalne, brygady artystyczne zarówno ze świetlic gromadzkich, gminnych i spółdzielczości pracy wystąpiły z pieśniami ludowymi i masowymi, z tańcami regionalnymi, z montażami słowno - muzycznymi. Z tymi „małymi formami" artystycznego oddziaływania wszystkie na ogół zespoły nieźle dawały sobie radę. Gorzej natomiast wygląda sprawa, jeśli chodzi o zespoły sceniczne. Na eliminacjach oglądaliśmy zarówno zespoły bardzo dobre, poziomem nie ustępujące prawie teatrom zawodowym, jak i zespoły bardzo słabe. Do pierwszych należy zespół świetlicowy Spółdzielni Pracy „Kuśnierz", który wystawił sztukę Lutowskiego „Wzgórze 35". Osiągnięcia swoje zespół zawdzięcza jednak w dużej mierze pomocy i współpracy z reżyserami teatrów zawodowych.

Rewelacją na eliminacjach powiatu łódzkiego był zespół z Babic, który bez żadnej pomocy, bez instruktażu i porad fachowców przygotował trudną sztukę litewskiego pisarza Bałtusziса „Pieją koguty". Jednoaktówkę Czechowa „Niedźwiedź" wystawił zespół świetlicy gminnej w Buczku i świetlicy PZGS „Samopomoc Chłopska".

W grupie zespołów słabych znalazły się zespoły sceniczne świetlicy gminnej w Piątkowisku i świetlicy gromadzkiej w Ldze, powiat łaski, oraz młodzieżowy zespół z Modlicy, pow. łódzki.

Z czego wynikają takie różnice w poziomie poszczególnych zespołów? Przede wszystkim z różnorodności warunków, w jakich pracują i zespoły i świetlice. Znamienny jest fakt, że najsłabiej wypadły na eliminacjach zespoły świetlic gromadzkich. Jest to rezultat pracy w bardzo trudnych warunkach, często bez pomocy instruktora, nierzadko i bez odrobiny zainteresowania i pomocy oddziałów kultury powiatowych rad narodowych.

Ze sprawą poziomu przygotowywanych programów wiąże się nierozerwalnie i inne zagadnienie — kwestia właściwego doboru repertuaru, odpowiadającego możliwościom zespołu. Eliminacje wykazały dobitnie, że dobór repertuaru jest dotąd zupełnie przypadkowy, często najzupełniej niewłaściwy. Zespoły często porywają się na wystawienie sztuk zbyt trudnych. Rezultaty takiego nieprzemyślanego wyboru są często wręcz żałosne. Tak właśnie było z zespołem świetlicy gromadzkiej w Ldze, który wystawił „Moralność pani Dulskiej". Niewątpliwy zapał i szczere chęci młodych członków zespołu zostały zmarnowane przez zupełnie niewłaściwy dobór sztuki, ukazującej obce młodzieży wiejskiej środowisko, obcą jej problematykę.

Eliminacje powiatowe uwydatniły słabe strony w pracy zespołów. Wykazały one konieczność większej opieki nad zespołami wiejskimi ze strony oddziałów kultury powiatowych rad narodowych, konieczność pomocy instruktażowej, pomocy w doborze właściwych sztuk. Od tego bowiem, czy i jak będą pracowały zespoły, zależy uatrakcyjnienie zajęć świetlicowych, możliwość szerszego oddziaływania świetlic, a w konsekwencji i podniesienie poziomu kulturalnego wsi.

A. JĘDROWICZ

Z wizytą w Poradni przy ul. Moniuszki 5

Basia nie będzie ułomna...

10-letnia Basia z ramionami wyrzuconymi w bok raz po raz przechyla tułów w lewo. — Czy już dobrze robię to ćwiczenie? — z zarumienioną buzią zwraca się do instruktorki.

— Powtórz uważnie jeszcze raz, byś potem w domu mogła już bezbłędnie ćwiczyć. A widzisz, wciąż przechylasz się do przodu. Pamiętaj, całe ciało musi być w jednej płaszczyźnie — cierpliwie poucza instruktorka uczennicę, która pod jej opieką musi się wyzbyć „złej postawy", spowodowanej lekkim skrzywieniem kręgosłupa, a grożącej garbem. Pod okiem fachowej siły — instruktora gimnastyki ortopedycznej — grupa dziewcząt powtarza ćwiczenia, mające na celu usunięcie wad budowy ciała lub zapobieżenie występującym w początkowych stadiach ułomnościom, które są często przyczyną złego samopoczucia a nawet cichej tragedii dziecka. Gimnastyka ortopedyczna daje ogromne rezultaty. Usunięcie takiej czy innej wady budowy ciała, to równocześnie przywrócenie dziecku równowagi duchowej, zapewnienie mu warunków dalszego, normalnego rozwoju fizycznego i umysłowego.

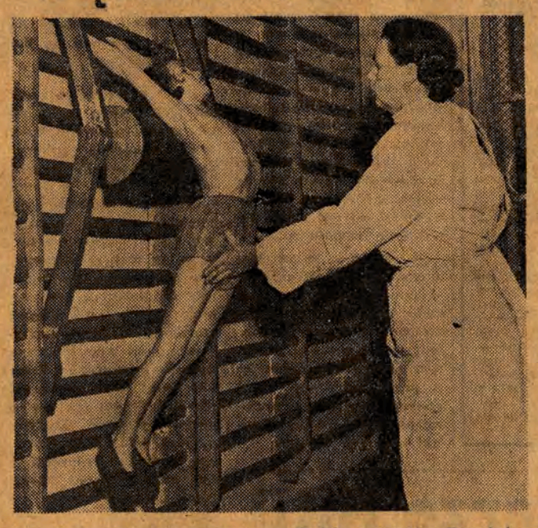

Przez Poradnię specjalistyczną w Łodzi przy ul. Moniuszki 5 przewija się codziennie mnóstwo dzieci. Poradnie lekarskie z Łodzi i województwa oraz lekarze szkolni skierowują tu chłopców i dziewczęta, u których stwierdzono zaburzenia w normalnym rozwoju fizycznym. Po porady przychodzą z dziećmi matki, kierowane ze żłobków i przedszkoli. W Poradni, dostatecznie wyposażonej w nowoczesny sprzęt medyczny, lekarze specjaliści poddają swych młodych pacjentów bacznej obserwacji, by znaleźć źródło ich niedomagań, stłumić w zarodku chorobę lub wadę ustroju.

Bardzo wielu pacjentów przyjmuje gabinet reumatologiczny, w którym, w wypadku ustalenia schorzeń reumatycznych, dziecko jest systematycznie leczone, a następnie kierowane do domu zdrowia czy sanatorium w takich miejscowościach, jak Ciechocinek, Wieniec Zdrój, Czerniawy i innych.

Do gabinetu okulistycznego przychodzą dzieci ze schorzeniami oczu i wadami wzroku. Oto Piotruś — uczeń IV klasy, przez noszenie odpowiednich szkieł i systematyczne uczęszczanie na zabiegi — wyzbył się już niemal zupełnie wady wzroku, zwanej zezem.

Każdy z działów Poradni — ortopedyczny czy dermatologiczny — to posterunek czuwający nad zdrowiem dziecka. **Choroba wcześnie rozpoznana przez lekarza specjalistę nie jest groźna. Leczenie profilaktyczne, bez odrywania dziecka od zajęć szkolnych, przestrzeganie zasad higieny, są na ogół skuteczną bronią w tej walce.**

Zabezpieczyć w pełni rozwój fizyczny dziecka, wychować je na zdrowego, pełnowartościowego obywatela — oto sens istnienia Poradni.

Jak nas informuje dr Iwaszkiewicz, dyrektor Poradni, są to dopiero skromne początki, ale zarazem i wielkie osiągnięcia. Bo — trzeba wiedzieć — nigdy przedtem nie było w naszym kraju tego rodzaju placówki lecznictwa profilaktycznego dzieci i młodzieży szkolnej.

Ale mimo trudności, ciągłego jeszcze braku kadr lekarzy specjalistów, lecznictwo profilaktyczne dzieci i młodzieży ma coraz lepsze osiągnięcia. **W roku bieżącym Ministerstwo Zdrowia przystępuje do uruchomienia specjalistycznych poradni lekarskich dla dzieci i młodzieży we wszystkich miastach wojewódzkich.** Realizacja tych zamierzeń pozwoli roztoczyć w szerszym niż dotychczas zakresie opiekę nad zdrowiem młodzieży, jeszcze pełniej wcielać w życie prawo dziecka do radosnego i szczęśliwego dzieciństwa.

Szczypce do węgla i sprężyny produkują kolejarze

Nie tylko załogi zakładów przemysłu metalowego przystąpiły do produkcji ubocznej mającej na celu dostarczenie ludziom pracy artykułów masowego użytku, lecz również i kolejarze.

Kolejarze Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego przy stacji Łódź — Widzew postanowili wykorzystać do produkcji ubocznej marnujące się bezużytecznie dziesiątki ton odpadów drutu z semaforów i zwrotnic.

Po zawarciu umowy z „Argedem" rozpoczęli oni produkcję specjalnych szczypców do węgla i wysokogatunkowych, bardzo poszukiwanych na rynku, sprężyn do tapczanów i foteli.

Zgodnie z podjętymi zobowiązaniami **ilość wyprodukowanych w ciągu bieżącego roku sprężyn osiągnie cyfrę — 50 tys., przy czym wartość ich wynosić będzie ok. 1 miliona złotych.**

Pracownicy Zakładów Naprawczych zamierzają ponadto zawrzeć umowy z innymi DOKP na terenie kraju na zakup nie wykorzystywanego przez nie surowca odpadowego.

Obuwie dla dzieci

Łódzkie Zakłady Obuwia przystąpiły już do masowej produkcji obuwia letniego. Jako nowość w najbliższych dniach ukażą się w sprzedaży letnie buciki dziecięce, tzw. „gdynki", które do tej pory w kraju nie były produkowane. Są to na skórzanej podeszwie lekkie, wygodne buciki dla dzieci w wieku od lat 3 do 7, wykonane ze skór cielęcych w kolorze beżowym, czerwonym i granatowym.

W następnym miesiącu ukażą się w sprzedaży eleganckie letnie buty męskie, dziurkowane, produkcji ręcznej.

Z ukosa

Przygoda z traktorem

W poniedziałek, gdy błysł ranek,
na traktorze siedział Janek.

A we wtorek na traktorze
już Irenka pole orze...

Przyszła środa. Znowu zmiana:
traktor w rękach jest Urbana!

Nastał czwartek: po godzinie
Szymek traktor dał Krystynie...

W piątek coś w traktorze stuka,
klnie więc Paweł: „Podła sztuka!"

...Na to traktor tak odpowie
(rzadko mówić mu się zdarza):

„Nie wychodzi mi na zdrowie
stała... zmiana gospodarza!"

Jan Huszczo

W trosce o rozwój przemysłu terenowego

(Z doświadczeń Swierdłowskiej Rady Miejskiej)

W sklepach Swierdłowska ukazuje się coraz więcej towarów wyprodukowanych przez przedsiębiorstwa przemysłu terenowego — fabryki i rzemieślnicze spółdzielnie pracy, podlegające Swierdłowskiej Radzie Miejskiej. Przedsiębiorstwa te produkują najrozmaitsze artykuły: obuwie, odzież, wyroby dziane, meble, lodówki, maszyny do prania, przybory elektryczne, biżuterię, farby itd. W ciągu ostatnich trzech lat produkcja przedsiębiorstw przemysłu terenowego wzrosła przeciętnie o 50 proc., w tym produkcja pianin — o 70 proc., mebli — o 49 proc., łóżek metalowych — o 100 proc., obuwia — o 56 proc. itd.

Po V sesji Rady Najwyższej ZSRR, na której powzięto doniosłe uchwały w sprawie szybkiego zwiększenia produkcji towarów powszechnego użytku, Swierdłowska Rada Miejska zaczęła poświęcać szczególną uwagę sprawom przemysłu terenowego. Rada opracowała obszerny program budownictwa nowych zakładów maszynowych; przewiduje się m. in. zbudowanie w roku bieżącym fabryki grzejników elektrycznych, fabryki wyrobów żelaznych, fabryki harmonii itd.

Ze względu na stale wzrastające zapotrzebowanie na blachę, Rada Miejska rozpoczęła budowę fabryki blachy. Początkowo praca przy budowie fabryki szwankowała. Wówczas Komitet Wykonawczy Rady postanowił zwrócić się o pomoc do kluczowych przedsiębiorstw budowlanych. Z pomocą fabryce pospieszyły przedsiębiorstwa „Uralstalkonstrukcja", „Uralteplostroj" i „Uralelektromontaż". Dzięki ich pomocy technicznej budowa fabryki blachy nabrała odpowiedniego tempa i rozmachu. Warto wspomnieć, że w budowie oddziału rowerów dziecięcych przy rejonowym kombinacie przemysłowym wzięła udział Uralska Fabryka Ciężkich Maszyn („Uralmasz").

W roku ubiegłym Swierdłowska Rada Miejska omawiała kilkakrotnie na swych sesjach sprawę polepszenia jakości towarów powszechnego użytku, produkowanych przez przedsiębiorstwa przemysłu terenowego. Obrady poprzedzała kontrola jakości wyrobów, przeprowadzana przez stałą komisję przemysłową Rady Miejskiej. Komisja zorganizowała masową lustrację sklepów z towarami powszechnego użytku, zebrała wśród mieszkańców miasta opinię o jakości tych wyrobów. W ten sposób ustalono, jakie towary nie cieszą się popytem. Rada Miejska poleciła wycofać z produkcji 27 artykułów nie odpowiadających potrzebom konsumentów i zmodyfikować szereg wyrobów.

Aby zapewnić polepszenie jakości towarów powszechnego użytku, Komitet Wykonawczy Rady zalecił przedsiębiorstwom, by w jak najkrótszym terminie zrewidowały przestarzałe procesy technologiczne produkcji szeregu wyrobów i opracowały nową technologię oraz ustaliły ścisłą kontrolę nad przestrzeganiem standardów i norm technicznych.

W kierowaniu przemysłem terenowym poważną rolę odgrywa stała komisja przemysłowa Rady Miejskiej. Podobnie jak wszystkie inne komisje Rady Miejskiej, komisja ta pracuje w oparciu o szeroki aktyw społeczny. Z pomocą aktywu komisja zlustrowała w roku ubiegłym 38 przedsiębiorstw przemysłu terenowego. Członkowie komisji zgłosili kilkadziesiąt wniosków, dotyczących rozszerzenia asortymentu i polepszenia jakości towarów.

Gdy zasygnalizowano komisji, że zorganizowany przy jednym z rejonowych kombinatów przemysłowych oddział produkcji maszyn do prania źle pracuje wskutek braku niektórych maszyn i materiałów, komisja zbadała sytuację na miejscu oraz ustaliła, jakie są konkretne potrzeby tego oddziału i jakie przedsiębiorstwa mogłyby mu dopomóc. Wkrótce oddział produkcji maszyn do prania został wyposażony w odpowiednie maszyny i materiały, dostarczone przez inne przedsiębiorstwa Swierdłowska i obecnie nie tylko wykonuje plan, ale daje wiele produkcji ponadplanowej.

Jednakże komisja przemysłowa doszła do wniosku, że przemysł terenowy nie jest w stanie zaspokoić wzrastającego zapotrzebowania ludności na pralki i lodówki. Komisja przedstawiła Radzie Miejskiej projekt budowy specjalnej fabryki lodówek i pralek. Rada Miejska zwróciła się w tej sprawie do rządu, uzyskała zgodę na budowę w Swierdłowsku takiej fabryki i otrzymała odpowiednie fundusze ze skarbu państwa. Fabryka ta została uruchomiona w roku bieżącym.

Swierdłowska Rada Miejska i jej komisje dokładają wszelkich starań, aby zapewnić nieustanny rozwój przemysłu terenowego, którego zadaniem jest bezpośrednie zaspokajanie potrzeb ludności.

NASI KORESPONDENCI piszą

Studiujemy materiały II Zjazdu

Załoga ZPO im. Więckowskiego dyskutuje nad materiałami i uchwałami II Zjazdu partii. Pogadanki odbywają się trzy razy w tygodniu.

Dyskusja jest bardzo ożywiona. Kobiety mówią o tym, jak zmieniło się życie ludzi pracy w porównaniu z okresem przedwojennym.

Dzięki studiowaniu materiałów zjazdowych podnosi się nasza świadomość polityczna. Wykonując nasze zobowiązania zjazdowe realizujemy wytyczne II Zjazdu partii. Zaoszczędziliśmy już 10 tys. m nici, podnieśliśmy gatunkowość szytej odzieży o blisko 100 proc.

Zwiększenie ilości I gatunku szytej przez nas odzieży zawdzięczamy właściwemu rozstawieniu w produkcji kontrolerów społecznych oraz zastosowaniu listów gwarancyjnych, które wskazują klientowi, kto wyprodukował daną odzież oraz całemu zespołowi, który żyje zagadnieniami produkcji.

W. BOGUS

Załoga TZWS przygotowuje się do zawarcia zakładowej umowy zbiorowej

W Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych został utworzony specjalny zespół, który zajmuje się opracowaniem projektu zakładowej umowy zbiorowej.

Robotnicy przejawiają duże zainteresowanie umową zbiorową. Prowadzą między sobą dyskusje, omawiając wnioski, jakie wysuną w celu usprawnienia produkcji, zwiększenia wydajności pracy itp.

J. WÓJCIK

Więcej troski o robotników ZBM

Pracuję w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego na odcinku budowy nr 2 jako brygadzista betoniarski. Brygada nasza doskonale zdaje sobie sprawę z ważności budownictwa i wykonuje swe normy w 357 proc. Jednakże ani kierownictwo, ani rada zakładowa nie popularyzują naszych osiągnięć.

Nie jest to jednak jedyny zarzut. Mamy również pretensje o to, że nikt nie interesuje się hotelem robotniczym, w którym mieszkamy.

Jestem przewodniczącym samorządu hotelu robotniczego przy ul. Krzyżowej 5. Często młodzież prosi, abym interweniował w dyrekcji w sprawie zepsutego radioaparatu. Wszyscy chcą słyszeć po pracy dobrą muzykę, chcą nawet potańczyć, wysłuchać dziennika, względnie dowiedzieć się, która godzina.

W sprawie radioodbiornika rozmawiałem z sekretarzem organizacji partyjnej, tow. Stefańskim, który oświadczył, że dyrekcja ZBM nie ma pieniędzy na reperację.

Mnie się wydaje, że postępowanie naszego kierownictwa jest niesłuszne, gdyż młodzież, nie mając rozrywki kulturalnej, gra w karty, a świetlica świeci pustką.

S. SZABLA

Wieczór poświęcony J. Iwaszkiewiczowi w Klubie MPiK

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, Piotrkowska 86, w sobotę, 10 kwietnia br., odbędzie się wieczór poświęcony **60-leciu Jarosława Iwaszkiewicza.**

Prelekcję wygłosi Lech Budrecki. Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

Uśmiechnij się

Fryzjer: — Czy pan się już kiedyś u mnie golił?

Klient: — Nie, ten znak pozostał po wypadku.

Wielkie przygotowania do wakacji w ośrodku kolonijnym w Wiśniowej Górze

- Budowa letniego teatru
- Wykończenie świetlicy-kina
- Urządzenie dziecięcej poczty...

Młodzież i dzieci w szkołach w tej chwili nie myślą jeszcze o wakacjach, zaabsorbowane są raczej przygotowaniami do III okresu. Tymczasem w ośrodkach kolonijnych wre gorączkowa praca. Przygotowania do kolonii letnich są już w pełni.

Co roku kilkadziesiąt tysięcy dzieci łódzkich przyjemnie spędza wakacje na koloniach w najpiękniejszych miejscowościach różnych województw. Mali wczasowicze (a także ich rodzice) mają wyrobiony już sąd o różnych ośrodkach kolonijnych. Sąd o największym ośrodku kolonijnym w naszym województwie — o Wiśniowej Górze trzeba będzie radykalnie zmienić. Już wcześniej zdradzimy dzieciom, a także i rodzicom, tajemnicę, jakie to niespodzianki przygotowuje się dla nich już teraz w Wiśniowej Górze.

Ośrodek kolonijny w Wiśniowej Górze ma być nie tylko jednym z największych, ale także jednym z najbardziej wzorowo urządzonych, w przyszłości ma zostać miasteczkiem dziecięcym jak Podgrodzie. Co roku 1 500 dzieci będzie tu przyjemnie spędzało wakacje.

Obecnie w Wiśniowej Górze dobiega końca budowa wielkiej świetlicy wyposażonej w przeróżny sprzęt świetlicowy. Świetlica ta posiada konieczne urządzenia do wyświetlania filmów. Tu będzie mieściła się także biblioteka kolonijna i czytelnia. W tym roku nie będzie kłopotów, gdzie organizować imprezy artystyczne. Buduje się wielki letni teatr na świeżym powietrzu, w którym oprócz występów organizowanych przez dzieci odbywać się będą koncerty i występy artystów. Chłopców niewątpliwie zainteresuje wiadomość o przygotowaniu różnego rodzaju warsztatów, jak np. stolarskiego, elektrotechnicznego itp. Mali ogrodnicy będą mogli pracować w doświadczalnym ogrodzie. Dla sportowców przygotowują się już boiska sportowe. Również basen pływacki w tym roku przyłączony zostanie do ośrodka kolonijnego. W tych wielkich przygotowaniach nie zapomniano i o rodzicach, którzy bardzo chętnie odwiedzają tutaj swe pociechy. Dla nich to przygotowuje się specjalny ogródek i stoliki z kolorowymi parasolami. Kontakt z najbliższymi dzieci utrzymywać będą za pośrednictwem własnej poczty, w której listonoszami, telefonistami i urzędnikami będą same dzieci. Podobnie czynny będzie sklep z obsługą dziecięcą.

W Wiśniowej Górze nie tylko w czasie wakacji będzie rozbrzmiewał gwar dziecięcych głosów. W ciągu całego roku — co 6 tygodni 150 dzieci będzie tu przyjeżdżało na wczasy — w nagrodę za dobrą naukę i wzorowe zachowanie. Z ośrodka tego będą mogli korzystać także harcerze, dla organizowania wycieczek niedzielnych w ciągu roku szkolnego.

Podobnie jak w nadmorskim Podgrodziu w przyszłym roku dzieci będą miały tutaj własną kolejkę i wiele innych urządzeń

Przygotowania do kolonii letnich są już w pełni, inne ośrodki kolonijne przygotowują się także na przyjęcie małych wczasowiczów. W Łodzi obecnie odbywają się kursy dla wychowawców i przewodników drużyn harcerskich. Organizatorom kolonii letnich zależy bardzo na tym, aby młodzież naprawdę przyjemnie spędziła wakacje, aby nabrała sił i zdrowia i wyniosła wiele miłych wrażeń z letnich wczasów.

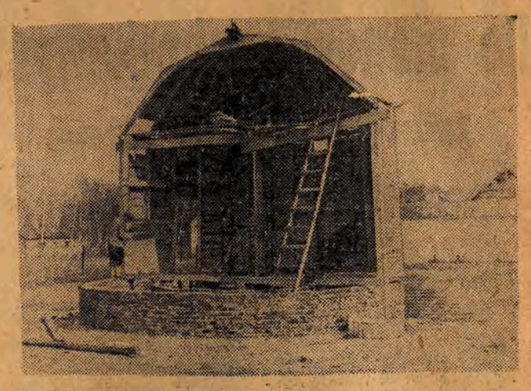

W ośrodku kolonii letnich w Wiśniowej Górze wybudowana zostanie muszla koncertowa.

Aby towar z magazynów „zawędrował" na półki sklepowe

Wystawa dla kierowników sklepów galanteryjnych

Nie zawsze kierownicy sklepów wiedzą, co znajduje się w magazynach Centrogalu. Dlatego też często zdarza się, że jakiegoś towaru jest pod dostatkiem w magazynie — a brak go natomiast w sklepie. Aby uniknąć tych błędów i zapoznać wszystkich kierowników i zaopatrzeniowców z pełnym asortymentem wiosennych wyrobów filcowych i galanteryjnych, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Galanteryjnego „Centrogal" urządziło wystawę, która mieści się przy Al. Kościuszki nr 90 — 92.

Eksponaty wystawowe—kapelusze, czapeczki, torebki nylonowe, apaszki itp. zgromadzone zostały nie na zwykłych stoiskach, jak to zwykle bywa na wystawach, lecz w estetycznie urządzonych „oknach wystawowych", które mają uczyć, jak powinna wyglądać wystawa sklepowa.

Na wystawie uruchomiony został także punkt przyjmujący zamówienia od kierowników i zaopatrzeniowców na wystawione artykuły. Wystawa trwać będzie do poniedziałku w godz. 9 — 17.

Sprzedaż biletów kolejowych w okresie przedświątecznym

Podobnie jak w roku ubiegłym, w okresie przedświątecznym placówki „Orbisu" (przy ul. Piotrkowskiej 68 i 292 Plac Wolności, 6) czynne będą: w dniach od 12 do 16 bm., w godz. od 8 do 20 w niedzielę, dnia 11 bm., od godz. 10 do 18, dnia 17 bm., od godz. 8 do 17. Natomiast placówki „Orbisu" przy ul. Piotrkowskiej 68 i 292 w dniu 19 bm. czynne będą w godz. 12—18.

Bilety kolejowe nabywać już będzie można 7 dni przed dniem wyjazdu, bilety na miejsca sypialne — 3 dni przed wyjazdem

Listy zbiorcze na przedsprzedaż biletów (tylko kolejowych) dla instytucji, organizacji, szkół i zakładów pracy wyżej wymienione placówki przyjmować będą w okresie od 8 do 14 bm (listy te winny być poświadczone przez zakład lub instytucję i powinny zawierać nazwisko i imię podróżnego, trasę przejazdu, klasę i rodzaj pociągu, numer legitymacji uprawniającej do nabycia biletu zniżkowego i notę — z jakiej zniżki podróżny może korzystać

Przedsprzedaż biletów autobusowych odbywa się wyłącznie w oddziale „Orbisu", Pl. Wolności 6, na 7 dni przed terminem wyjazdu Listy zbiorcze na bilety autobusowe przyjmowane nie będą.

Odczyt

Dziś, o godz. 19, w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, ul. Piotrkowska 135, prof. Politechniki Praskiej, mgr inż. Fr. Pompe, wygłosi odczyt pt. „Analiza sposobów przewijania przędzy na przewijarkach krzyżowych".

Dziś w WDK

Godz. 16 — biblioteka WDK — recenzja książki Henry Barbusse pt. „Ogień", godz. 17.30 — przegląd prasy dla zespołów WDK, godz. 18 — sala teatralna — wodewil pt. „Tor przeszkód".

WAŻNE telefony

Pogotowie Ratunkowe — 254-44
Straż Pożarna — 8
Miejska Komenda MO — 253-60
Miejski Ośrodek Informacji — 159-15.

Kronika partyjna

Dzielnica Staromiejska: Dziś, 9 bm., o godz. 16, w lokalu KD, ul. Południowa 65, odbędzie się narada sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, dyrektorów, przewodniczących rad zakładowych i przewodniczących ZMP z terenu Dzielnicy Staromiejska.

Dzielnica Chojny: Dziś, dnia 9 bm., o godz. 15, w lokalu KD, ul. Rzgowska 24, odbędzie się narada sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych i przewodniczących rad zakładowych.

Dzielnica Widzew: Dziś, dnia 9 bm., o godz. 16, w lokalu KD, odbędzie się narada I sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych i oddziałowych organizacji partyjnych oraz dyrektorów naczelnych, przewodniczących rad zakładowych i przewodniczących ZMP.

Dzielnica Polesie: Dnia 10 bm., o godz. 13, w lokalu KD, przy ul. Gdańskiej 73, odbędzie się kolejne zajęcie szkoleniowe prelegentów na temat: „Na czym polega wyzysk w ustroju kapitalistycznym" — część II.

KINA

NOWY (Więckowskiego 15) — nieczynny
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) — godz. 19.15 — **„Pałacyk w zaułku"**
IM. ST. JARACZA (St. Jaracza 27) — godz. 19 — **„Kandida"**
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) — godz. 19.15 — **„Wesoła wdówka"**
SATYRYKÓW (Traugutta 1) — nieczynny
MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) — godz. 15.30 i 19.15 — **„Sen nocy letniej"**
PINOKIO (Kopernika 16) — godz. 17 — **„Trzy misie".**
FILHARMONIA (Narutowicza 20) — godz. 19.30 — **XXX Koncert Symfoniczny.** W programie: Sibelius — I Symfonia, Grieg — koncert fortepianowy a-moll, Alfven „Noc Świętojańska".
PUNKT WYSTAWOWY CBWA (Piotrkowska 102a) — godz. 10—13 i 15—18 — wystawa pt. **„9 grafików krakowskich"**

MUZEA

PRZYRODNICZE (park Sienkiewicza) — w godz. 10—17
SZTUKI (Więckowskiego 36) — w godz. 9—15
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — w godz. 10—18.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — **„Dziennik marynarza"** dod. **„III spartakiada WP"** — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA (Przejazd 2) — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświatowych: **„Lew Tołstoj" PKF 14-54** — godz. 18, 19, 20.
Program dla najmłodszych: **„Teatr zwierząt". „Fujarka i dzbanuszek"** — godz. 16, 17.
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) — **„Nauczyciel"**, dod. **„Czy wiecie że... 3-52"** — godz. 16, 18, 20.
MUZA (Pabianicka 173) — **„Rewizor"** — godz. 18, 20.
PIONIER (Franciszkańska 31) — **„Noc majowa"**, dod. **„VI Wyścig Pokoju"** — godz. 17, 19.
POLONIA (Piotrkowska 67) — **„Piątka z ulicy Barskiej"** — godz. 15, 17.30, 20.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — **„Strażnica w górach"**, dod. **„Proces"** — godz. 17.30, 20.
1 MAJA (Kilińskiego 178) — **„Taksówka nr 3886"**, dod. **„Czarodziejskie oko"** — godz. 17, 19.
REKORD (Rzgowska 2) — **„Wilcze doły"**, dod. **„Oszczędzajmy lasy"** — godz. 18, 20.
ROMA (Rzgowska 84) — **„Zwycięski powrót"** — godz. 18, 20.
SOJUSZ (Nowe Złotno) — **„Młode serca"**, dod. **„Nowiny pionierskie"** — godz. 18.30.
ŚWIT (Bałucki Rynek) — **„Wyspa szczęścia"**, dod. **„Kałużnica czarna"** — godz. 18, 20.
TATRY (Sienkiewicza 40) — **„Nędznicy" II seria**, dod. **„Czy wiecie że... 4-51"** — godz. 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — **„Na dworze księcia Torki"** — godz. 15.45, 18, 20.15.
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) — **„Dziennik marynarza"**, dod. **„III spartakiada WP"** — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — **„Rzym"**, godz. 11", dod. **„Sprawa uczciwości"** — godz. 18, 20.
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) — **„VI Wyścig Pokoju", „Brylant małego kogucika", PKF 13-54** — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

RADIO

PIĄTEK 9 KWIETNIA 1954 R.
FALA, 1.322 m

WIADOMOŚCI: godz. 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

6.15 Dla nauczycieli — pogadanka pt. „Kształcenie politechniczne na lekcjach fizyki". 6.30 Kalendarz radiowy. 6.37 Muzyka poranna. 6.50 Gimnastyka. 7.15 Mozaika muzyczna. 8.00 Dla młodzieży szkół podstawowych — „Błękitna sztafeta". 8.25 Muzyka operowa kompozytorów rosyjskich. 9.00 Audycja dla klas IX. 9.40 Dla przedszkoli — zabawy rytmiczne pt. „Jadą listy". 10.00 „Zespoły i soliści". 10.40 Koncert solistów. 11.05 Dla klas IV — słuchowisko pt. „Z książką w przyjaźni". 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Utwory skrzypcowe. 12.25 „Na swojską nutę" — gra zespół harmonistów. 12.45 Audycja dla wsi. 15.30 Dla dzieci — „Tajemnica dzikiego szybu" — odc. powieści. 15.05 „Spiżarnia w powietrzu" — pogadanka. 16.15 Koncert popołudniowy. 17.00 Audycja sportowa. 17.10 „Słuchacze piszą" — audycja Biura Studiów. 17.20 Skrzynka ogólna w opr. T. Krzemienia. 17.30 Polskie melodie ludowe różnych regionów. 17.45 Liszt: Lyon — poemat symfoniczny. 18.00 Tydzień Muzyki Węgierskiej. 18.20 Na młodzieżowej antenie. 18.45 „Zaczarowane miejsce" — humoreska Gogola. 19.50 Audycja dla wsi: 20.30 Słuchowisko „Donkiszot". 22.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących — lekcja 45. 22.20 „Wszystkiego po trosze".

ŁÓDŹ, FALA 230,1 m

WIADOMOŚCI: godz. 5.05, 6.02, 7.02, 7.50, 12.04, 14.00, 18.15, 21.32, 23.55.

7.55 Przegląd prasy stołecznej. 8.00 „Błękitna sztafeta". 8.25 Koncert poranny. 9.00 DLA KLAS IX POGADANKA JANA WAJANDA PT. „O ZUŻYCIU PALIWA, MOCY I SPRAWNOŚCI TRAKCYJNYCH SILNIKÓW SPALINOWYCH". 9.30 Omówienie programu i komunikaty. 9.40 Przerwa. 11.55 Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.10 Utwory skrzypcowe. 12.25 „Na swojską nutę". 12.45 „Skrzynka weterynaryjna" w oprac. Mariana Świątkowskiego. 12.55 D.c. audycji dla wsi. 13.00 Informacje dnia 13.05 Program dnia. 13.10 Przegląd prasy stołecznej. 13.15 Audycja literacka. 13.35 Koncert solistów. 14.05 Informacje. 14.10 Dla klas I — II opowiadanie. 14.30 Dla miłośników pieśni i muzyki. 15.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego. 15.20 Koncert ork. mandolinistów ŁRPR p.d. Edwarda Czukszy. 15.50 Reportaż aktualny. 16.00 „Pieśni morawskie i słowackie". 16.15 Dla młodzieży szkolnej słuchowisko. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego". 17.30 Kwadrans solistów. 17.45 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.55 Chwila muzyki. 18.00 Reportaż pt. „W Zapolu nie wszystko było przemyślane. 18.10 Omówienie programu i chwila muzyki. 18.20 Chór chłopięcy i męski. 18.40 Utwory wiolonczelowe. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Audycja sportowa. 19.36 Melodie fortepianowe. 19.50 „Słowniczek muzyczny". 20.20 Reportaż literacki. 20.40 „Z melodią i piosenką przez świat". 21.30 Stan pogody. 21.40 Komentarz. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.50 Tydzień Muzyki Węgierskiej. 22.10 Felieton. 22.20 Dalszy ciąg koncertu symfonicznego. 23.33 Muzyka taneczna.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś przez całą dobę dyżuruje Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

SPORT • SPORT • SPORT

Co nam odsłoniła kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach sportowych

Stefan Szulak
sekretarz ORZZ

Kampania sprawozdawczo - wyborcza w kołach sportowych dobiega końca. Czy była ona czynnikiem mobilizującym masy pracujące do większego zainteresowania się kulturą fizyczną, czy zdobyła nowych członków dla kół sportowych i czy wreszcie wróży lepszą pracę tych kół, co w dużej mierze jest uzależnione od nowowybranych władz kół sportowych?

Mamy kilka zakładów pracy, gdzie kampania sprawozdawczo - wyborcza w kołach sportowych przeprowadzona była dobrze. Do takich zakładów między innymi należą: ZPW im. Wiosny Ludów, w których dobrze był przygotowany materiał sprawozdawczy, interesująca i twórcza dyskusja oraz liczna frekwencja. W Łódzkiej Tkalni zebranie sprawozdawczo-wyborcze przysporzyło kołu około 30 nowych członków. Ale nie we wszystkich kołach akcja ta dała takie wyniki. Już dziś możemy stwierdzić, że kampanii sprawozdawczo-wyborczej nie potrafiono należycie wykorzystać w Łodzi dla polepszenia stylu pracy kół i powiększenia liczby ich członków. Powodem tego było niedocenienie jej przez same rady kół, rady zakładowe, dyrekcje, ZMP, nie wyłączając nawet podstawowej organizacji part. w wielu zakładach pracy. Winę ponoszą również rady okręgowe zrzeszeń sportowych i zarządy okręgowe ORZZ za nieokazanie pomocy i brak kontroli przygotowań do tej kampanii.

Brak większego zainteresowania stanem przygotowań kół do zebrań sprawozdawczo - wyborczych, spowodował, że wiele zebrań nie wypadło najlepiej. I tak np. w kole sportowym Stal przy ZWAT na godzinę przed zebraniem przygotowywano dopiero sprawozdanie. Nie mogła się więc z nim zapoznać ani rada zakładowa, ani sekretarz organizacji partyjnej. Kandydatur do przyszłej rady koła z nikim nie uzgodniono. Na zebranie przybyło około 50 osób, jakkolwiek koło liczy 100 członków. Na zebranie przybyli — dyrektor zakładów, sekretarz organizacji partyjnej, przewodniczący ZMP i rady zakładowej, ale nie przybył nikt z 7 rad oddziałowych. Wobec tak słabej frekwencji zebranie nie odbyło się.

Na zebranie sprawozdawczo-wyborcze koła Kolejarza w UTT przybyły zaledwie 32 osoby. Sprawozdanie sporządzono na 2 stronach maszynopisu z wstępem politycznym zawartym w jednym zdaniu. Dyskusja nie wychodziła poza ramy przeciętności. O stanie przygotowań tego koła do zebrania sprawozdawczo-wyborczego zasięgano informacji drogą telefoniczną. A jak koło było przygotowane do zebrania świadczy między innymi i to, że kandydaci do nowej rady za wszelką cenę starali się uchylać od oczekujących ich funkcji.

W kole przy PŁZI zebranie odkładano dwa razy. Początkowo miało się ono odbyć 26 marca, ale przybyło na nie zaledwie... 7 osób. W drugim terminie, to jest 31 marca, nikt znów nie przybył na nie z rady okręgowej Włókniarza. Wskutek słabej frekwencji musiano również odkładać dwa razy zebranie w kole Włókniarza przy ZPDz im. Rychlińskiego, zresztą, gdyby frekwencja była dostateczna, to i tak zebranie nie mogłoby się odbyć, gdyż jeszcze 1 kwietnia nie były przygotowane potrzebne sprawozdania. Podobna sytuacja miała miejsce w kole ZPDz im. Glażewskiego.

Cały szereg zebrań nie odbył się w przewidzianym terminie i w innych zrzeszeniach jak np. w Spójni i Unii. Głównym tego powodem była słaba frekwencja.

O czym świadczą te przykłady? Przede wszystkim o tym, że rady okręgowe i zarządy okręgowe nie udzielają pomocy kołom w przygotowaniu zebrań sprawozdawczo-wyborczych. Do nowych rad koła wchodzą niekiedy ludzie nieodpowiedni jak to np. miało miejsce w kole przy ZPB im. Dzierżyńskiego, w którym już wielu nowowybranych członków rady koła złożyło rezygnację z pracy, a wielu nie wypełnia swych obowiązków.

Przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej ujawnił słabe zainteresowanie nią ze strony młodzieży, a szczególnie członków ZMP. Dalszą ważną przyczyną nieudanych zebrań sprawozdawczo-wyborczych w wielu kołach łódzkich była słaba akcja propagandowa. Przed związkami zawodowymi, przed radami okręgowymi zrzeszeń sportowych staje obecnie bojowe zadanie. Nie dopuścić do tych samych zaniedbań i błędów w dalszym toku tej kampanii.

Zbliża się ostateczna próba naszych kolarzy przed Wyścigiem Pokoju

Prezydium Sekcji Kolarstwa GKKF przyspieszyło termin I wyścigu kontrolnego naszej kadry reprezentacyjnej, przebywającej na zgrupowaniu w Głuchołazach. I wyścig kontrolny odbędzie się więc już w nadchodzącą niedzielę drugi — we wtorek 13 kwietnia, a ostatni — w czwartek, 15 kwietnia.

Wyścig odbędą się według specjalnego regulaminu, który zakomunikowany zostanie kolarzom dopiero na krótko przed startem pierwszej eliminacji. Wyniki trzech wyścigów posłużą następnie do ustalenia reprezentacji Polski na Wyścig Pokoju

Piłkarze NRD grają z Włókniarzem w Łodzi

Prezydium sekcji piłki nożnej GKKF zatwierdziło ostatecznie program imprez piłkarskich, jakie zorganizowane zostaną z okazji VII Wyścigu Pokoju. Mecze te zainaugurowane zostaną 2 maja nieoficjalnym spotkaniem reprezentacji Polski i Czechosłowacji, występujących pod firmami Warszawy i Pragi. Następnego dnia w Łodzi miejscowy Włókniarz spotka się z jedną z drużyn piłkarskich NRD Goście niemieccy we wtorek, 4 maja, grać będą w Chorzowie z Unią. 11 maja rozegrany zostanie w Lipsku mecz pomiędzy reprezentacją Śląska i Saksonii, a na zakończenie Wyścigu w Pradze odbędzie się rewanżowe spotkanie Praga — Warszawa.

Nad Dunajem na jedną nutę...

Kto wygra w niedzielę?

(Korespondencja własna z Wiednia)

Zagraniczny przybysz czuje się dziś w Wiedniu, jak w mieście dotkniętym epidemią gorączki. Widziałem wiele walk o bilety na mecze piłkarskie, ale w stolicy Austrii nabrała ona cech zorganizowanego przemysłu, wymierzonego przeciw fanatycznym miłośnikom futbolu. Nic nie pomogło austriackiej federacji piłkarskiej i bilety przedostały się na czarny rynek, gdzie mogą być nabywane jedynie przez zamożnych osobników.

— Jeszcze jeden taki mecz, a będę zrujnowany — powiedział mi wczoraj rano hotelowy fryzjer porzucając różowym blankietem karty wstępu, zdobytym za horrendalną cenę. A potem przerwał nagle golenie i trzymając brzytwę na „jabłku Adama" zadał niewinne pytanie:

— Kto wygra w niedzielę?

Nie powiem, aby odpowiedź przyszła mi z łatwością. Nie wahałem się jednak głosować za Węgrami.

Pod tym względem zgodna jest zresztą cała niemal wiedeńska opinia sportowa. Austriacy przeżyli ciężki paroksyzm organizacyjny, gdy Walter Nausch, ich wieloletni niezawodny kapitan związkowy, doznał ciężkiego ataku serca, a lekarze zabronili mu zajmowania się futbolem na przeciąg przynajmniej trzech lat. Sprawę sformowania reprezentacji powierzono więc dwu trenerom — Pesserowi i Freunkwirthowi. Nie należy zazdrościć funkcji tym dwóm ludziom. Wybrać drużynę przeciw Węgrom było zawsze trudnym zadaniem, a dziś staje się ono szczególnie odpowiedzialne.

Węgrzy przyjadą do Wiednia w szczególnym nastroju. Będzie to ich jubileuszowy 300 mecz międzypaństwowy. Któż by nie chciał uświetnić takiej uroczystości zwycięstwem. W 96 meczach z Austrią Węgry wygrały 45 razy. Jesteśmy oczywiście głęboko przekonani, iż w niedzielę liczba ta zostanie podwyższona o nowy kolejny sukces.

Zgodnie z tradycją Węgrzy walczyć będą z Austrią na siedmiu frontach. Z naszego punktu widzenia niemniejsze znaczenie niż mecz oficjalny w Wiedniu mają spotkania drużyny rezerwowej i reprezentacji juniorów. O pierwszą drużynę jesteśmy dość spokojni — nie zaszły w niej żadne zmiany od chwili, gdy osiągnęła ona pamiętne zwycięstwo w Londynie. Ale gwałtownie trzeba ją zabezpieczyć w odpowiednio silne, młode rezerwy niezbędne w ciężkim turnieju o mistrzostwo świata. Dlatego z taką uwagą oczekujemy spotkania zespołów B i drużyn juniorów.

J. MISKACS

KUPON KONKURSOWY NR 3

Włókniarz (Łódź) — Kolejarz (Poznań)	
CWKS — Unia (Chorzów)	
Budowlani (Chorzów) — Ogniwo (Kraków)	
Ogniwo (Bytom) — Gwardia (W-wa)	
Gwardia (Bydgoszcz) — Górnik (Radlin)	
Budowlani (Gdańsk) — Górnik (Wałbrzych)	
Kolejarz (W-wa) — Ogniwo (Tarnów)	

Imię . . . . . .
Nazwisko . . . . . .
Adres . . . . . .

Wioślarze i kajakarze zaproszeni do Budapesztu

W drugiej połowie czerwca odbędą się w Budapeszcie regaty wioślarskie, w których obok osad ZSRR, Węgier, Rumunii i Czechosłowacji wezmą również udział zawodnicy polscy. W tym samym czasie również w Budapeszcie rozegrany zostanie czwórmecz kajakowy Węgry — CSR — ZSRR — Polska.

Ponadto wioślarze polscy zgłosili już swój udział w dorocznych międzynarodowych regatach w Grunau (NRD), w których obok ZSRR i państw demokracji ludowej startować będą również osady z Niemiec zach. Belgii, i Holandii.

U. K.

Pracownicy poszukiwani

Kierownika oraz **starszego księgowego** Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 807 K

Majstrów do zgrzeblarni wełny oraz **robotników transportowych** zatrudnią Zakłady Przemysłu Filcowego w Łodzi, ul. Skrzywana 5-7. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr w godz. 8—15. 789 K

Głównego księgowego wysoko kwalifikowanego zaangażują Łódzkie Zakłady Gastronomiczne - Wschód. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Łódzki Zarząd Przemysłu Gastronomicznego, Łódź, ul. Piotrkowska 24, Dział Kadr. 734 K

Wysoko kwalifikowaną **krawcową i krawca** na pracę w punkcie usługowym w Szadku (dobry dojazd z Łodzi) zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy „Lipcowy Zryw", Zduńska Wola, Pl. Stalina 22. 746 K

OSTRZEŻENIE

Dyrekcja Cegielni Miejskich w Łodzi, ul. Urzędnicza 9

OSTRZEGA

przed kupnem skradzionej MASZYNY RĘCZNEJ do liczenia marki „TRIUMPHATOR" nr 137146.

806-K

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi Wydział Ogólnogospodarczy podaje do publicznej wiadomości,
że z dniem 15 kwietnia 1954 r.
NUMER 280-40
CENTRALI TELEFONICZNEJ
Prezydium przy ul. Piotrkowskiej 104
zostanie zmieniony
NA NUMER 290-40.

810-K

Podaje się do ogólnej wiadomości, iż Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Stalina w Łodzi, ul. Targowa 65, zmieniły w centrali telefonicznej nr: **z nr 196-60 na nr nr od 286-60 do 286-77.** 710-K

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10—12. Telefony: centrala telefoniczna 293-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 218-14, sekretarz odpow. 219-05, dział partyjny 218-19, dział miejski 260-42, dział ekonomiczny 218-11, dział rolny 146-82, dział sportowy 141-71. Redakcja nocna 145-50. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk RSW „Prasa", Żwirki 17, tel. 206-42. Pap.: druk. gaz. 50 g. Prenumeratę miesięczną, wynoszącą zł 3.50, przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze. Prenumeratę w kolportażu zakł. — miesięcznie zł 2.80 — przyjmuje PPK „Ruch". Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze sieciem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch", Sekcja Eksportu, W-wa, Al. Jerozolimskie 119, tel. 805-05. D-5-13122